NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie B. 8.

Rok IX. Kraków, środa 8 grudnia 1926 Nr. 274

NOWY DZIENNIK

...administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
— Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
...m Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
...ikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji.
...aty przesłane redakcji **nie będą** uwzględnione.
...dakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
...aczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·10
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ 25·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20. nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%. zagraniczne 100% droższe.

Po wyborach w Hull

Baldwinizm otrzymał nakaz awizacyjny. — Pos. Kenworthy, jego metamorfoza i jego zalety. Zwolennik Żabotyńskiego. — Na drodze do zwycięstwa umiarkowanego socjalistycznego programu Partji Pracy. — Rozkład partji liberalnej. — Czystość idei czy rząd socjalistyczny?

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Londyn 3 grudnia

Wybory uzupełniające do parlamentu są zawsze interesującem zjawiskiem w Anglji. Są one barometrem opinji publicznej, którego żaden rząd angielski nie potrafi ignorować przez dłuższy przeciąg czasu. W dyskusjach toczących się od kilkunastu lat nad koniecznością wprowadzenia proporcjonalnych wyborów przeciwnicy tego systemu wskazują uparcie na fakt, że system proporcjonalności usuwa możliwość uzupełniających wyborów i że kraj, który jest ojczyzną politycznej demokracji, nie może sobie pozwolić na wyeliminowanie tego autorytatywnego wskaźnika usposobienia i życzeń szerokich mas. Lecz jeśli wszystkie uzupełniające wybory są interesujące, to ten, którego wynik ogłosiły onegdaj dzienniki w nadzwyczajnych wydaniach — wybór w Hull — nie ma sobie równego w annałach wyborów brytyjskich w ostatnich dziesiątkach lat. Był on niezwyczajnym w swej genezie, sensacyjnym w swym przebiegu, nieoczekiwanym i najbardziej znamiennym w swym rezultacie. W obwodzie, w którym partja pracy przed dwoma laty nie postawiła nawet kandydata, socjalistyczny kandydat otrzymał przeszło szesnaście tysięcy głosów, odnosząc zwycięstwo większością prawie pięciu tysięcy głosów. Kandydat partji liberalnej, która przy ostatnich wyborach zdobyła około piętnastu tysiącami głosów, uzyskał obecnie niecałe trzy tysiące głosów, tracąc depozyt stu pięćdziesięciu funtów szterlingów (kara ta spotyka kandydatów, którzy nie otrzymują jednej ósmej ogólnej ilości oddanych głosów). — Konserwatyści, którzy jak zwyczajnie spodziewali się uzyskać mandat mniejszością wszystkich głosów, ponieśli nieoczekiwaną ciężką klęskę. „Ten wybór to sądowe wezwanie wyprowadzenia się, wręczone przez lud Baldwiniźmowi" — powiedział podpułkownik Kenworthy bezpośrednio po ogłoszeniu rezultatu. Słowa te podkreślił w kilka godzin później Mac Donald w Izbie Gmin.

Kenworthy, jak wiadomo, był dotychczas liberalnym posłem reprezentującym Hull. Przed dwoma miesiącami ogłosił przystąpienie do partji pracy i jak przystało człowiekowi honoru, wniósł prośbę o przyjęcie do Chiltern Hundreds (Wedle dawnego prawa angielskiego, datującego się od czasu, kiedy ziemianie byli zmuszeni do zasiadania w parlamencie, członek parlamentu nie ma prawa zrezygnować z mandatu. Do tego prawa konserwatywna Anglja lgnie z niewzruszoną wiernością. Lecz wedle innego przepisu członek parlamentu, przyjmujący pewne urzędy państwowe, musi jeśli chce pozostać w Izbie Gmin, poddać się ponownemu wyborowi. Chiltern Hundreds to fikcyjny urząd policyjny, nieistniejący faktycznie od dwustu lat, lecz utrzymywany — gwoli utrzymania tradycyjnej formuły o ciągłości urzędu posła. Tak więc podpułkownik Kenworthy został jednym z żandarmów którzy — przed kilkuset laty utrzymywali w imieniu króla porządek w Chiltern, in the county of Bucks, nawiedzanej regularnie przez zuchwałych rzezimieszków...). To postanowienie kandydowania jako socjalista w obwodzie, który dotychczas nie oglądał socjalistycznego kandydata, było prawie że awanturnicze. Ogólnie spodziewano się, że wprawdzie uda się Kenworthy'emu odciągnąć połowę głosów oddanych poprzednio liberalnemu kandydatowi, lecz że jedynym skutkiem tego sukcesu będzie rozstrzelenie głosów i umożliwienie wyboru konserwatysty. Powszechnie więc uważano krok Kenworthy'ego za piękny gest i za zrzeczenie się mandatu w imię decorum w polityce. Lecz widocznie waleczny podpułkownik liczył mocno na swe osobiste zalety. Ma ich on moc. Nie jest on na razie uznanym leaderem politycznym, lecz mimo to jest jednym z najpopularniejszych posłów. Największą ilość interpelacyj — najbardziej groźnych i ciętych — wnosi Kenworthy; największą ilość mów w Izbie Gmin wygłasza Kenworthy. Jako oficer marynarki odznaczył się kilkakrotnie w czasie wojny. Najważniejszym atutem wyborczym był jednak dla wielu fakt, że jest on championem ciężkiego boksowania w marynarce angielskiej. Posiada on w dodatku typowo angielski humor. Gdy się go pytano, czy entuzjastyczne poparcie ze strony komunistów nie wprawia go w zakłopotanie, odpowiedział, że przyjąłby on nawet pomoc ze strony towarzystwa dla poparcia zakupna ciepłych płaszczy dla żółtych kanarków na czas zimy. W Hull żydzi wynoszą tylko 0.87 procent ogólnej liczby ludności, lecz ci żydzi, którzy głosowali, napewno oddali swe głosy Kenworthy'emu, który jest nietylko zwolennikiem sjonizmu, lecz posłusznym uczniem Żabotyńskiego i propagatorem idei legjonu żydowskiego w Palestynie.

Tak więc zwycięstwo Kenworthy'ego — które jest prawie cudem politycznym — jest w znacznej części osobistym sukcesem popularnego polityka. Lecz jest ono równocześnie znamiennem zwycięstwem partji pracy, oraz ważnym etapem na drodze rozwoju, który o ile ważkie objawy nie mylą, idzie w kierunku zmiany za kilka lat rządów Wielkiej Brytanji i, w następstwie tego, całego kierunku polityki europejskiej. Zaczyna być coraz jaśniejszem, że w ostatnich kilku latach dokonała się ta wielka zmiana, na którą czekała partja pracy. Większość ludności w przemysłowych obwodach i miastach staje się zwolennikiem umiarkowanego socjalistycznego programu partji pracy. — Anachroniczny fakt istnienia konserwatywnych lub nawet liberalnych robotników przestaje istnieć. Mimo to, rozwój ten nie oznacza jeszcze socjalistycznej większości w parlamencie. W rolniczych okręgach partja pracy pozostaje do dziś dnia w śmiesznej wprost mniejszości. Do zupełnego zaś zwycięstwa w miastach potrzebnem jest partji pracy — bo socjalistyczne sympatje nie są identyczne z socjalistycznem zwycięstwem przy wyborach — pewnego modus vivendi z liberałami. Ten modus vivendi partja pracy odrzuca na razie z lekceważeniem. Przywódcy socjalistyczni wskazują na razie na czystość ideału, która ważniejszą jest aniżeli chwilowe sukcesy. Z drugiej strony partja liberalna nie jest teraz odpowiednim przedmiotem politycznych układów. Proces jej rozkładu trwa; na razie nie widać jeszcze jego końca. Jeśli umiera partja liberalna, to śmierć jej nie jest nawet tragiczną drobne, małostkowe i osobiste walki trwają jeszcze ciągle w jej łonie i niszczą resztki żywotności, które zostawiła wroga konstelacja polityczna. Lecz mimo to partja liberalna żyje. Żyje może w najlepszej części angielskiego mieszczaństwa, uosobionego na przykład w szlachetnej postaci Scotta, sędziwego właściciela i redaktora „Manchester Guardian", najbardziej wpływowego zdaje się organu angielskiego. Scott, który obchodził w tym tygodniu 80-letnią rocznicę urodzin, w wielkiej mowie wskazywał na niezniszczalność partji liberalnej i na konieczność porozumienia się obu progresywnych partyj, jako jedyną możliwość wyeliminowania obecnych reakcyjnych rządów. Bo chociaż liberali są zbyt słabi, by nawet marzyć o wielkich sukcesach wyborczych, to jednak przy obecnej ordynacji wyborczej mogą uczynić jedno: postawić własnych kandydatów we wszystkich okręgach i w ten sposób umożliwić zwycięstwo konserwatystów. Ideologiczny problem, z którym rozprawiać się będzie partja pracy w następnych dwóch latach będzie: czystość idei czy rząd socjalistyczny. Wybory w Hull, konkretyzując naocznie tempo socjalistycznych postępów, przyspieszają równocześnie konieczność decyzji. Od niej zależeć będzie, czy Europa ujrzy rząd socjalistyczny w Wielkiej Brytanji za trzy lata czy za dwadzieścia lat.

L.

Polityka rządu wobec żydowskiego handlu

Przemówienie pos. Wiślickiego w dyskusji nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 6. 12 Sin. Dziś odbyło się posiedzenie sejmowej komisji budżetowej, na którem rozpatrywano budżet ministerstwa handlu i przemysłu. Na posiedzeniu obecny był minister handlu i przemysłu p. Kwiatkowski, wiceminister Doleżal oraz 40 urzędników zainteresowanych resortów. Dłuższy referat wygłosił pos. Kwiatkowski (Ch. D.), który omówił szczegółowo obecny stan przedsiębiorstw państwowych, poświęcając im wiele słów.

W dyskusji zabierali głos pos. Michalski (Ch. N.) który w ostrej formie zaatakował działalność departamentu przedsiębiorstw państwowych. Następnie zabrał głos pos. Wiślicki (Koło Żyd.), który oświadczył m. in.:

Już od 4 lat prowadzi się dyskusję nad budżetem ministerstwa handlu i przemysłu. Należałoby mniej

krytykować a więcej litować się nad sposobem rozstrzygania u nas zagadnień gospodarczych. Budżet jest mizerny, a obsada departamentów ilościowo jest tak słaba, że ogrom zdań, leżących przed ministrem handlu i przemysłu nie może być należycie wykonany. Mowca przytacza fakt, że w departamencie handlowym na 43 urzędników jest aż kilkunastu, którzy zajmują się wyłącznie tylko sprawą reglamentacji i utrudnień życia gospodarczego. Naturalnie wszystkie inne zagadnienia, jak sprawa regulacji cen, sprawy paszportowe nie mogą być załatwiane przez jednego naczelnika wydziału z dodaniem mu do pomocy jednego referenta i kancelisty.

Po tym ogólnym wstępie chcę zwrócić uwagę na to — wywodzi mowca — na co zresztą jeszcze przed półtora rokiem zwracałam uwagę, że bilans handlowy Polski zaczyna się psuć i że nie wykorzystywaliśmy w całości konjunktur handlowych. Zyski zaś jakie osiągnęliśmy w tych kilku miesiącach, zostały albo skonsumowane albo zużyte na zapłacenie zaległości podatkowych. Jeżeli porównamy obecny bilans handlowy z bilansem z końca r. 1924 zauważymy, że bilans obecny nie wykazuje żadnych zmian dodatnich. Tymczasem dowiaduję się, że znów ma powrócić dawny system załatwiania spraw eksportowych. Półtora roku temu skończyliśmy z t. zw. reglamentacją wywozu jaj. Walczyłem o to wówczas jako przedstawiciel kupiectwa żydowskiego i przedstawiłem ówczesnemu ministrowi, że protegowanie chrześcijańskich firm specjalnie utworzonych dla eksportu kompromituje nasz eksport. System ten od dał bowiem 90 procent eksportu w ręce protegowanych firm chrześcijańskich, a tylko znikomy procent w ręce żydowskie. Skutki zaś tego stanu rzeczy są znane. Obecnie eksport jaj podniósł się z 36 miljonów na 62 miljony złotych, co niewątpliwie pozostaje w związku przyczynowym z tem, że eksport w 90 procentach znajdował się w rękach żydowskich. Co się tyczy podatków, stwierdzić muszę, że minister handlu i przemysłu nie odgrywa niestety roli naszego opiekuna. Mogę panu przedstawić statystykę francuskiej prasy, z której widać, że Amerykanin płaci podatki paląc papierosa, Anglik chodząc porządnie ubrany, a Francuz zginając się do kasy. Obywatel polski jest tak obciążony różnymi podatkami, że nawet do kasy zgiąć się nie może. Z obywateli zaś polskich najwięcej pod tym względem upośledzeni są Żydzi.

Żadne represje polityczne, żadne rozporządzenia rządu nie doprowadzą do regulowania cen. Do obniżenia cen dążyć można tylko przez udzielanie bezpośredniego kredytu. Kupiectwo korzysta tylko z 1 procenta kredytów państwowych a że kredyt ten jest tak minimalny, przyczyną jest to, że handle znajduje się w rękach żydowskich. Jestem jednak pewny, że gdyby rząd udzielał bezpośrednio kredytów kupcowi, gdyby kupiec mógł przyjść do przemysłowca i kupić towary za gotówkę, napewno doprowadziłoby to do obniżenia cen towarów.

Z kolei pos. Wiślicki poruszył jeszcze sprawę paszportów, a nadto zwrócił uwagę, że ministerstwo handlu i przemysłu niewykonało zeszłorocznej jednomyślnej decyzji reaktywowania urzędów przemysłowych w województwie stanisławowskiem, tarnopolskiem i nowgródzkiem.

Omawiając politykę obecnego rządu, wyraża mowca nadzieję, że głos przedstawiciela ludności żydowskiej, której dobro państwa leży na sercu, będzie wysłuchany..

Poseł Wiślicki nie chce nosić orderu skąpanego w krwi żydowskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 12 Sin. Na wiadomość o krwawych rozruchach antyżydowskich w Rumunji poseł Wiślicki, który podczas pobytu swego w Rumunji, jako członek polskiej wycieczki parlamentarnej, został odznaczony orderem przez króla rumuńskiego, wystosował list do kancelarji królewskiej, w którym zawiadamia, iż wobec ostatnich zajść w Kiszyniewie nie może jako Żyd, nosić orderu państwa, na terenie którego polała się krew żydowska.

Złożenie przez pos. Wiślickiego orderu rumuńskiego i wystosowanie listu do króla rumuńskiego, wywołało w ministerstwie spraw zagr. wielkie poruszenie. W związku z tem ministerstwo spraw zagr. zwróciło się do marszałka Rataja z tem że złożenie orderu przez posła Wiślickiego jest ze względów politycznych niepożądane, gdyż fakt ten wywoła w Rumunji złe wrażenie.

Insygnia orderu złożył równocześnie pos. Wiślicki do dyspozycji poselstwa rumuńskiego w Warszawie.

Marszałek Rataj zaprosił wobec tego pos. Wiślickiego i odbył z nim dłuższą konferencję. Marszałek zwrócił uwagę pos. Wiślickiego, że order nie został wręczony jemu osobiście za osobiste zasługi, lecz jako członkowi wycieczki parlamentarystów polskich w Rumunji. Złożenie orderu wytwarza wobec tego bardzo przykrą sytuację dla Sejmu polskiego. Wkońcu marszałek Rataj prosił pos. Wiślickiego o wycofanie swego listu do króla rumuńskiego.

Pos. Wiślicki oświadczył panu marszałkowi że **trudno mu przyjąć order skąpany we krwi żydowskiej.** Ostateczną jednak decyzję w tej sprawie poweźmie Koło Żydowskie, do którego uchwały on się zastosuje.

Otwarcie sesji Rady Ligi Narodów w Genewie

Po raz pierwszy biorą udział w posiedzeniu przedstawiciele Polski i Niemiec.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 6 12 (D) Dziś nastąpiło otwarcie zwyczajnej sesji Rady Ligi narodów, w której po raz pierwszy bierze udział przedstawiciel Polski oraz Niemiec. Sesję otworzyło dłuższe posiedzenie tajne, na którem omawiane były sprawy natury technicznej i administracyjnej.

Następnie odbyło się posiedzenie jawne, na którem Chamberlain referował sprawozdanie komitetu walki z niewolnictwem. Z kolei wygłosił delegat japoński hr. Ishii referat o pracy komitetu hygieny.

Następnie zabrał głos polski minister spraw zagranicznych p. Zaleski, który referował swój wniosek w sprawie przyspieszenia ratyfikacji umów międzynarodowych zawartych pod auspicjami Ligi narodów. Minister Zaleski w dłuższym wywodzie uzasadniał swój wniosek, proponując ażeby sekretarjat Ligi narodów komunikował Radzie Ligi w odstępach 6 miesięcznych stan ratyfikacji umów. Wniosek ministra Zaleskiego przyjęty został jednomyślnie.

Porządek dzienny

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 6 12 (D) Na porządku dziennym bieżącej sesji znajdują się m. in. następujące sprawy: 1) przygotowania do konferencji rozbrojeniowej, 2) sprawa interpretacji art. 16 paktu o Lidze, w szczególności sprawa interwencji członków Ligi w razie wojny zaczepnej, 3) pożycka zagraniczna dla wolnego miasta Gdańska, 4) sprawa międzynarodowej konferencji gospodarczej, 5) wycofanie wojska francuskiego z zagłębia Saary itd. Ogółem przewiduje porządek dzienny ponad 20 spraw.

Wybór zastępcy generalnego sekretarza

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 6 12 (D) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi narodów dokonano wyboru nowego zastępcy generalnego sekretarza Ligi w osobie wyznaczonego przez rząd niemiecki p. Duffour Feronce'a, radcy poselstwa niemieckiego w Londynie. — LŁŁ

Amsterdam nie nadaje się na miejsce zebrania międzynarodowej konferencji gospodarczej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 6. 12 (D). Generalny sekretarjat Ligi narodów złożył dziś Radzie Ligi szczegółowy referat w sprawie wniosku holenderskiego, ażeby międzynarodowa konferencja gospodarcza, wyznaczona na 4 maja 1927 odbyła się w Amsterdamie. Sekretarjat Ligi na podstawie szczegółowych obserwacyj doszedł do przekonania, iż zarówno ze względów praktycznych jak i technicznych, Amsterdam nie nadaje się na miejsce zebrania wspomnianej konferencji. Prawdopodobnie więc konferencja zostanie zwołana do Genewy.

—o§o—

Porządek dzienny piątkowego posiedzenia Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 12 Sin. Porządek dzienny najbliższego posiedzenia Sejmu, które zostało zwołane na 10 bm., nie został dotychczas ustalony. Pewnem jest, że na porządku dziennym znajdzie się sprawa dekreut prasowego oraz szereg innych spraw drobniejszych. Nie jest prawdopodobnem, by na porządku dziennym znalazła się sprawa wydzierżawienia monopolu zapałczanego.

Radny bundowski nie chce obrzezać swego syna

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 12 Sin. Niezwykłą sprawę wytoczył przed władze administracyjne radny m. Warszawy p. Alter, członek Bundu. Oświadczył on, że jest bezwyznaniowym i że nie pozwoli na obrzezanie swego dziecka. W myśl więc obowiązujących dotychczas przepisów rosyjskich nie wpisano dziecka dotychczas do ksiąg ludności cywilnej. Policja jednak dopomina się wciąż o dopełnienie tej formalności, gdyż niewpisanie do ksiąg grozi pociągnięciem do odpowiedzialności karnej. Radny Alter powołuje się na art. 11 Konstytucji i oświadcza, że pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na obrzezanie swego syna.

W konflikcie tym ma ostatecznie zabrać głos decydujący minister spraw wewnętrznych.

Cziczerin o sowieckiej polityce zagranicznej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 6. 12 (T). Cziczerin przyjął dziś przedstawicieli prasy zagranicznej, którym zwięźle przedstawił stosunek sowieckiej Rosji do państw europejskich. Najgorzej przedstawiają się, wedle Cziczerina, stosunki z Anglją, którą określa Cziczerin jako zdecydowanego wroga Rosji sowieckiej. Co się tyczy stosunku do małych państewek graniczących z Rosją od Zachodu czynione są starania o zawarcie z nimi traktatów neutralności. Mniej pomyślnie przedstawiają się stosunki z Polską, której Cziczerin zarzuca uzurpowanie sobie prawa hegemonji nad państwami bałtyckiemi. Sanowi to nadal przepaść, dzielącą Rosję od Polski. Cziczerin zapewnia jednak, że w stosunku do Polski Rosja nie żywi żadnych nieprzyjaznych zamiarów, przeciwnie, dążeniem jej jest ukształtować jaknajlepiej sąsiedzkie stosunki z Polską. Pomyślniej, aniżeli z Polską przedstawia się stosunek do Francji, najpoprawniej stosunek do Włoch, a co się tyczy Turcji, można mówić nawet o przyjaźni.

Dookoła sprawy Schwarzbarta

Echa oświadczenia Marshalla w sprawie Schwarzbarta. — „Księga Schwarzbarta", źródła ukraińskie, stwierdzające bezpośredni stosunek Petlury z pogromczykami. — Kim są nowi świadkowie ukraińscy? — Czy stanowisko Torresa jest usprawiedliwione? — Co powiedział korespondentowi „Nowego Dziennika" p. Czerikower

(Od naszego korespondenta paryskiego).

Paryż, w grudniu.

Sprawa Schwarzbarta stała się sprawą naszą. Nie jakobyśmy się posunęli do gloryfikacji Schwarzbarta i do uważania go za bohatera narodowego. My nie głosiliśmy nigdy i nadal nie głosimy hasła: „krew za krew!" Zemsta jest czemś zupełnie nieżydowskiem, obcem jego duchowi, a tembardziej krwawa zemsta. A jednak, jakkolwiek nie apoteozujemy czynu Schwarzbarta, solidaryzujemy się zupełnie z protestem, którego czyn ten był wyrazem, z protestem przeciwko tym, którzy morze niewinnej żydowskiej krwi przelali. Dlatego też tak żywo tu jest komentowane ostatnie oświadczenie Marshalla w sprawie Schwarzbarta. Żydowskie dzienniki zagranicą nie podały tego oświadczenia w całej osnowie. Kto je jednak zna we wszystkich szczegółach, rozumie, że było ono, delikatnie mówiąc, grubym nietaktem wobec mas żydowskich na Ukrainie, które dla swego żydostwa tyle przecierpiały, było obrazą uczuć tych Żydów, którzy przeżyli owe okropne dni pogromów, na własnej szyji niejednokrotnie czując nóż morderców, oraz tych wszystkich, którzy w ich stan wczuć się potrafią.

Rozumie się jednak, że na obronę Schwarzbarta to wcale żadnego wpływu nie wywiera. Dla niej o wiele więcej, niż oświadczenie p. Marshalla znaczą fakty, świadkowie oraz dokumenty, oświetlające dostatecznie stosunek rządów ukraińskich do Żydów i ponad wszelką wątpliwość stwierdzające prawdziwą rolę Petlury.

Pisałem już o tej olbrzymiej wprost ilości dokumentów, będących w posiadaniu obrony. Najważniejsze i najbardziej charakterystyczne z pomiędzy nich złożą się na mającą się wkrótce pojawić „Księgę Schwarzbarta". Księga ta zapisana jest krwią żydowskich męczenników. Będzie ona krzyczącym pomnikiem żydowskich cierpień na Ukrainie w latach 1917—1920. Zawierać będzie szczegółowe dane co do pogromów w latach powyższych i co do odpowiedzialności, jakie za nie ponosi dyrektorjat ukraiński z atamanem Petlurą na czele. Składa ją się na nią materjały pochodzące z bogatego „historycznego archiwum wschodnio-żydowskiego", oraz mnóstwo materjałów, które nadeszły niedawno dopiero w związku z procesem Schwarzbarta.

„Księga Schwarzbarta" obejmować będzie około 300 stron druku, a pojawi się w języku francuskim w najbliższych dniach, a po krótkim czasie też w języku angielskim. Pierwsza część daje obraz wypadków na Ukrainie w czasie pogromów druga obejmuje cały szereg autentycznych dokumentów, które ilustrują najtragiczniejsze momenty pogromów, trzecia zawiera sprawozdania o różnych akcjach zagranicą, które w swoim czasie zostały, prowadzone przez Komitet Delegacyj Żydowskich w związku z pogromami na Ukrainie.

Znajduje się tam cały szereg dotąd nieznanych materjałów, rzucających światło na kwestję odpowiedzialności Petlury w pogromach żydowskich. Poraz pierwszy stwierdza się tam na podstawie źródeł ukraińskich bezpośredni stosunek i łączność Petlury z całym szeregiem osławionych pogromczyków, jak Angiel, Zielony, Mordalewski i w. in.

Jak doniosłe znaczenie mieć może „Księga Schwarzbarta", to zbytecznem jest, zdaje się zaznaczać. Będzie to pierwsza w europejskich językach wydana książka, opisująca systematycznie i obszernie pogromy Żydów na Ukrainie. Poraz pierwszy szeroka opinja publiczna Europy, będzie miała możność zapoznania się z tem, ścinającem krew w żyłach świadectwem męczennictwa żydowskiego, które dziś wskutek bliskości procesu Schwarzbarta stało się bardziej jeszcze niż dotąd aktualne.

Tymczasem opinja żydowska nieco jest zaniepokojona ostatniem stanowiskiem p. Torresa, obrońcy Schwarzbarta, w sprawie nowego przesłuchania świadków. Jak wiadomo bowiem, zastępcy żony Petlury zwrócili się do sędziego śledczego z prośbą o ponowne zawezwanie całego szeregu dawnych świadków oraz o powołanie nowych. Na list wystosowany przez sędziego śledczego do Torresa, czy i on ze swej strony nie ma zamiaru powołania nowych świadków, odpowiedział tenże, że jego zdaniem dotychczasowi świadkowie zupełnie jasno i niedwuznacznie sprawę przedstawili, wobec czego zrzeka się ponownego powoływania świadków. Postępowanie Torresa jest z jednej strony wyrazem głębokiej i niezachwianej wiary w słuszność sprawy. Z drugiej jednak strony kwestją jest, co więcej popłaca w sprawach sądowych: pewnego rodzaju duma i przekonanie w swoją słuszność, czy też gotowość do każdorazowego parowania ciosów zadawanych przez przeciwnika. Pan Czerikower, kierownik wyżej wspomnianego archiwum historycznego wschodnio-żydowskiego, sam będący świadkiem w procesie Schwarzbarta, z którym o tej kwestji mówiłem, uważa stanowisko Torresa za zupełnie usprawiedliwione. Ukraińcy bowiem powołują obecnie do powtórnego przesłuchania Szulgina, Bezpałkę, Szumickiego, Udowiczenkę i Francuza Bodry. Podczas poprzedniego przesłuchania zeznaniom tych świadków zaprzeczyły kategorycznie zeznania Schwarzbarta, a następnie zeznania świadków powołanych przez obronę Tjomkina, Czerikowera, oraz panny Grinberg, która opowiadaniem swojem poprostu do łez wzruszyła przesłuchującego ją sędziego.

Nowymi świadkami ukraińskimi są generał Solski, Nesterenko oraz Sławiński, były poseł ukraiński w Czechosłowacji. Ten ostatni uchodził kiedyś za filosemitę, z nim też w swoim czasie konferował Żabotyński. „Nie należy się spodziewać, oświadczył mi p. Czerikower, który w tych sprawach jest wybitnym znawcą, aby ich zeznania wniosły wiele nowego do sprawy".

Opinja żydowska w każdym razie z niecierpliwością zeznań tych oczekuje. **H. Pfeffer.**

Macdonald jako kandydat do nagrody Nobla



Jako kandydatów do tegorocznej nagrody Nobla za działalność pacyfistyczną wymieniają obok Stresemanna i wiceprezydenta St. Zjedn. Dawesa, także i Macdonalda.

BENJAMIN ROESSLER.

Szini Karawaszi

(Przekład G. Kanferowej)

Kim był i skąd się właściwie tu wziął o tem nikt w mieście nie wiedział.

Część mieszkańców widziała w nim zwyczajnego komedjanta który odłączywszy się od swej bandy, tu uciekł, część znowu widziała w nim człowieka kryjącego w sobie głęboką tajemnicę, a część patrzała na niego jak na nieszczęśliwego niezgułę, błąkającego się po świecie, nie wiedząc, po co i na co — jednakowoż wszyscy nazywali go Szini Karawaszi.

Dlaczego „Szini Karawaszi", trudno zrozumieć. Możliwem jest, że jego zewnętrzny wygląd wpłynął na to, to też brano w rachubę i nadano mu takie imię. Szini Karawaszi brzmi może po tatarsku, turecku, rumuńsku trochę egzotycznie... dzika roślina..

Trudno było dociec, kto właściwie mu to imię wymyślił, zostało to tajemnicą miejscowych chłopców, którzy wiecznie borykali się ze sobą, każdy bowiem chciał udowodnić, że on jest jedynym wynalazcą tego imienia — wskutek tego przychodziło też często do bójek i gwałtów.

Ale też nie tak łatwą rzeczą było podać dokładną datę jego zjawienia się. Pewnego pięknego dnia, opowiadają ludzie — zjawił się nagle.

Kiedy pierwszy raz Szini zobaczyłem, mieszkał już długo w mieście, był już u nas starym obywatelem, z dziećmi żył dobrze i prawie wszystkie wołały go po imieniu.

A zobaczyłem Szini pierwszy raz przed wieczorem, wychodząc w towarzystwie swych przyjaciół na spacer na szeroką łąkę, która ciągnęła się od polskiego kościoła daleko daleko za miastem w dolinę do gęstego sosnowego lasu, który był jakby przedsionkiem do sąsiedniego miasteczka.

Zachodzące słońce płonęło jeszcze na wierzchołkach drzew, a niebo świeciło czerwoną purpurą. Zdaleka słychać było wieczorne ćwierkanie świerszczów ukrytych w wysokich i dzikich dziupłach.

A wśród gromadki dzieci — chłopców i dziewcząt — stał człowiek owinięty w bronzową pelerynę.

Zdaleka miało się wrażenie, że to postać kobiety. Obnażona głowa ozdobiona była w ładną damską fryzurę z szeroką jedwabną wstążką.

Gdy się dopiero bliżej przypatrzyłem twarzy, poznałem, że to mężczyzna. Twarz podłużna, z której wyglądało dwoje zielonych, wilgotnych, nabrzmiałych oczu. Między oczyma widać było orli nos, którego koniec dotykał górnej wargi i angielskiego wąsa, a na wysmarowanych sadzą ustach błąkał się uśmiech.

No — jak ci się podoba Szini — Szini Karawaszi? zapytał mię jeden z towarzyszy.

Szini się zaśmiał, widocznie podsłuchał. Nagle Szini się skurczył pociągnął ramionami wyszedł z koła i tańczącym krokiem zbiegł w dolinę. Dzieci stały z początku spokojnie, lecz wkrótce się namyśliły i puściły się za nim z krzykiem, hałasem, chichotem, wołając: „Szini, Szini Karawaszi, peruko, kokardo, komedjancie!"

Dzieci nie żałowały chyba z tuzina jeszcze przezwisk i podobnych epitetów.

Szini z początku kroczył spokojnie, pewnie, nie odwracając się wcale jakby nie jego miano na myśli jakby nie za nim goniła banda rozbawionych dzieci.

Gdy przebył już porządny kawał drogi a głosy goniących za nim dzieci ucichły zupełnie — ponieważ dzieciom widocznie zbrzydła ta gonitwa i dlatego po drodze porozchodziły się do domów — Szini zatrzymał się, wziął do lewej ręki bukiet białych kwiatów a prawą poprawił sobie fryzurę, bufiastą kokardę i strząsnął kurz z peleryny.

Wieczór tymczasem nachylał się ciemno nad łąką, która wyglądała tajemniczo, w sobie zamknięta, prawie smutkiem przepojona, ale z oddaniem milosnym wchłaniała w siebie westchnienia i pocałunki zakochanych parek błądzących jeszcze w spóźnionej zadumie. **C. d. n.**

Na horyzoncie politycznym

Międzynarodowa pożyczka przeciwko wojnie

Komitet Rady Ligi Narodów uchwalił na ostatniem swem posiedzeniu przekazać wniosek Finlandji, by zaatakowanemu państwu zapewnić jaknajszybszą pomoc, komitetowi finansowemu Ligi Narodów. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Liga Narodów wniosek ten uchwali. Jest to pierwszy początek w kierunku praktycznego ukształtowania artykułu 16 statutu Ligi Narodów. De Brouckere nazwał ten wniosek finlandzki międzynarodową pożyczką przeciwko wojnie.

W praktyce można sobie zastosowanie wniosku Finlandji przedstawić w sposób następujący: Jeśli małe państwo zostanie zaatakowane, musi mieć możność, powołując się na gwarancję Ligi, otrzymać natychmiast pożyczkę, by módz przystąpić do zakupna środków obronnych. Gwarancje Ligi będą analogiczne do pożyczki, której Liga Narodów udzieliła Austrji.

Wniosek Finlandji zawiera jeszcze i inne dalsze żądania tyczące się zwłaszcza militarnej pomocy dla małych zaatakowanych państw, ale wnioski te zostały narazie odłożone, a komitet przystąpił do dyskusji nad artykułem 11 statutu Ligi Narodów, odnoszącym się do zarządzeń na wypadek nagle grożącego wybuchu wojny, gdyż komitet jest zdania, że artykuł ten jest ważniejszy od artykułu 16 statutu Ligi Narodów.

Albanja, Włochy i Jugosławia

Agencja „Stefani" przed kilku dniami doniosła, że między Włochami a Albanją podpisany został traktat przyjaźni. Na podstawie tego traktatu stają się Włochy niejako gwarantem politycznej i terytorjalnej niezależności Albanji. Traktat ten, którego konstrukcja przypomina pakt locarneński, zawiera równocześnie klauzulę o postępowaniu arbitrażowem w sprawach spornych między obu państwami.

Traktat omawiany wywołał wielki niepokój w Jugosławji. Min. spraw zagranicznych Ninczic oświadczył, że w rzeczywistości traktat ten oznacza protektorat Włoch nad Albanją i sprzeciwia się przyjaźni, która łączy Jugosławję z Włochami.

Także Grecja jest żywo zaniepokojona tym wielkim sukcesem polityki włoskiej.

Rokowania między Finlandją a Rosją o pakt bezpieczeństwa.

„Izwestja" w artykule pt.: „Nieporozumienie z Finlandją" zajmuje się bardzo obszernie rokowaniami między Rosją z Finlandją o zawarcie paktu bezpieczeństwa. Rokowania te utkwiły na martwym punkcie, ponieważ Finlandja zażądała wprowadzenia do traktatu klauzuli o sądach rozjemczych. Rosja, zdaniem „Izwestji" nigdy na ten warunek się nie zgodzi, gdyż przyjąć nie może burżuazyjnego sądu rozjemczego. Rosja nie jest tak bardzo zainteresowaną, by doprowadzić do skutku ten pakt z Finlandją, która nie leży w drodze między Rosją a Europą, a więc jako sąsiad nie ma dla Rosji tego znaczenia, co inne państwa bałtyckie. Mimo to Rosja ofiarowała Finlandji pakt bezpieczeństwa, atoli Finlandja, wysuwając żądanie sądów rozjemczych, utrudnia tylko dojście do skutku porozumienia.

Dotychczas wszystkie pakty Rosja zawierała bez klauzuli sądów rozjemczych. Jedyna tylko Finlandja, która już w sprawie artykułu 16 sowietom sprawiła niespodziankę, i teraz idzie własną drogą.

Upadek rządu socjalistycznego w Danji

Przed kilku dniami odbyły się w Danji wybory od Folketingu (Sejmu), które przyniosły niewielkie naogół przesunięcia sił partyjnych, wystarczające jednak na to, by dotychczasowy rząd socjalistyczny Stauninga musiał ustąpić.

Rząd ten był u władzy w ciągu 2 i pół lat. W kwietniu 1924 r. wybory dały socjalistom znaczny sukces, zyskali bowiem 7 nowych mandatów na ogólną ilość 55 i stali się najliczniejszem stronnictwem w Izbie. Ale nie była to większość i socjaliści, by módz rządzić, musieli się starać o poparcie radykałów, partję drobnych rolników i drobnego mieszczaństwa. — Lecz nawet razem z radykałami socjaliści mieli zaledwie 1 głos większości w Sejmie. Łatwo tedy zrozumieć, że najmniejsze przesunięcie sił ku prawicy musiało zachwiać tę większość i rząd — tak się też stało obecnie. Socjaliści stracili 2 mandaty, radykali pono 4, upadła tedy podstawa parlamentarna rządu socjalistycznego.

Rząd Stauninga położył znaczne zasługi dla kraju i klasy robotniczej. Był to pierwszy rząd, który wysunął program całkowitego rozbrojenia Danji. Programu tego wprawdzie nie wykonał, bo dla radykałów był zbyt radykalny, ale bądźcobądź zredukowano budżet wojenny do ¼ poprzedniej sumy.

Rząd socjalistyczny przeprowadził cały szereg reform w dziedzinie ustawodawstwa społecznego i oświaty. Po uciążliwej pracy udało się też Rządowi uzdrowić walutę duńską, atoli właśnie na problemie gospodarczym (podatek majątkowy) potknął się rząd socjalistyczny i musiał ustąpić.

Z posiedzenia kahału krakowskiego

1000 zł. subwencji na Żydowski Fundusz Narodowy.

Kraków, 6 grudnia.

Rada wyznaniowa krakowskiej gminy żydowskiej uchwaliła z okazji jubileuszu Żydowskiego Funduszu Narodowego udzielić Funduszowi Narodowemu subwencji w kwocie 1000 zł. Odnośny wniosek nagły postawiony i umotywowany przez r. Dr Schwarzbarta, a poparty przez r. Dra N. Oberländera, przeszedł większością głosów przeciw głosom ortodoksów z Agudy i Charajdim. Podnieść należy znamienny fakt, że aczkolwiek ortodoksi głosowali przeciw wnioskowi to jednak żaden z nich nie wystąpił z przemówieniem przeciw wnioskowi. Cała inteligencja — poza dwoma notorycznymi asymilantami, którzy wstrzymali się od głosowania — głosowała za wnioskiem Dra Schwarzbarta.

Uchwałę powyższą przyjmie opinja żydowska z żywem zadowoleniem. Nadmieniamy, że kahały na prowincji już niejednokrotnie udzielały subwencji Funduszowi Narodowemu i deklarowały mniejsze lub większe sumy na Keren Hajesod.

* * *

Na wstępie posiedzenia przewodniczący Dr Landau odczytał pismo ministerstwa oświaty do Koła Żydowskiego w odpowiedzi na interwencję posła Farbsteina co do

SZCZUPŁEJ ILOSCI NAUCZYCIELI RELIGJI ŻYDOWSKIEJ

w krakowskich szkołach średnich. Kierownik ministerstwa p. Bartel, powołując się na tzw. ustawę oszczędnościową, stwierdza, że liczba dwóch nauczycieli odpowiada w zupełności ilości uczniów żydowskich. wobec czego ministerstwo nie może kreować trzeciej posady nauczycielskiej.

ZANIEDBANIE DZIELNICY ŻYDOWSKIEJ

R. Izydor Landau apeluje do prezydenta, by podjął w zarządzie gminy m. Krakowa starania o wprowadzenie lamp łukowych na głównych ulicach w dzielnicy żydowskiej, podobnie jak to się niedawno stało na mniej ważnych arterjach ruchu, jak ul. Straszewskiego i Podzamcze. Przewodniczący przyrzeka ponowić swe interwencje w tej sprawie. Poseł Stempel porusza przytem również sprawę opłakanych bruków w dzielnicy żydowskiej i zaznacza, że ulice Krakowska i Stradom zaliczone są do ulic pryncypalnych, jednak tylko przy wymiarach podatku majątkowego. Jeśli chodzi o jakieś świadczenia gminy, to ulice te traktowane są na równi z peryferjami!

Zgodnie z wnioskiem sekcji skarbowej przyznano następnie

500 ZŁ NA URUCHOMIENIE ŻYDOWSKIEJ KUCHNI AKADEMICKIEJ

przyczem uchwalono również rezolucję, by prezydjum w miarę możności wydatnie popierało budowę Żyd. Domu Akademickiego i wstawiło odpowiednią subwencję na ten cel do budżetu na rok 1927.

Na wniosek rady lekarskiej szpitala żydowskiego przyznano czterem praktykującym w szpitalu żydowskim lekarzom stypendja po 100 zł miesięcznie na przeciąg pół roku, poczem przystąpiono do

OBRAD NAD BUDŻETEM NA ROK 1927.

Referent budżetu Dr Filip Landau wskazywał na dążność opanowania wszelkich przejawów życia żydowskiego jaka przyświeca przy układaniu budżetu. Specjalną wzmiankę poświęca referent nowej dotacji uwidocznionej w budżecie na cele akcji komitetu ratunkowego. Mowca nie twierdzi, że wszystkie pozycje budżetowe odpowiadają faktycznym potrzebom, jednak zapewnia, że gmina nie zapoznaje znaczenia poszczególnych celów, jednak nie może zaspokoić całkowicie potrzeb wszystkich z powodu ograniczonych dochodów, wywołanych ogólną pauperyzacją społeczeństwa żydowskiego. Nadto cmentarz i szpital powodują wielkie nakłady pieniężne. Ostatnią część swego przemówienia mowca poświęca sprawie demokratyzacji gminy, przyczem twierdzi, że fakt braku zastępstwa szerokich mas w Radzie wyznaniowej nie jest winą Rady, a w każdym razie nie wyłączną jej winą. Powołując się przytem tradycyjnie na kooptację z roku 1919 stwierdza mowca, że nikt nie wątpi, iż reforma wyborcza przyjść musi (sic!), jednak sprawa ta napotyka na rozliczne trudności. Przedewszystkiem robi te trudności samrząd — rozporządzenie zeszłoroczne było wydane tylko po to, żeby sytuację utrudnić (!!?) — z drugiej strony trudność sprawia Radzie wyznaniowej konieczność pogodzenia demokratyzacji z tradycjami Rady, a zatem przedewszystkiem z pierwszą cechą Rady, mającej dbać głównie o potrzeby rytualne i religijne żydostwa, co przy bezwzględnem zastosowaniu współczesnych haseł radykalnych byłoby na szwank narażone (!) Mowca kończy swe przemówienie wyrażeniem nadziei której z nim nie podzielamy, że przy wzajemnej dobrej woli (o to idzie!!), sprawa ta będzie ku zadowoleniu ogółu załatwiona. O terminie załatwienia p. referent oczywiście nie wspomina.

Dyskusję budżetową odłożono do następnego posiedzenia.

NA MARGINESIE

Erynje i Ananke

Urzędowy feljetonista rządu — przepraszam, chciałem powiedzieć: feljetonista urzędowej „Epoki" — czyni wyrzut Aleksandrowi Swiętochowskiemu z powodu nazwania nakazów podatkowych — naszemi Erynjami.

P. Widz powiada: „Póki się żyje, trzeba płacić podatki... Państwo? Też kosztowna sprawa. Jeżeli jesteśmy zadowoleni, że na ulicy stoi policjant i pilnuje, żeby nas kto nie chwycił za gardło i nie zabrał nam pugilaresu, to za tę pomoc musimy coś płacić. I za wiele, wiele innych pomocy, jakie niesie państwo. Wogóle: za regulowanie współżycia..."

Bardzo piękne i słuszne słowa. Może też prawdą jest, że Swiętochowski nie narzekałby tak wymownie na podatki, gdyby je nakładał rząd... endecki.

Ale mimo to obrona „naszych Erynji", jakiej się podejmuje p. Widz, nie jest słuszną i uzasadnioną.

Nikt z nas nie narzeka na podatki. Podatki muszą być. To jasne. My narzekamy tylko na wygórowane podatki, na zbyt liczne podatki i na nierównomierny rozkład podatków.

Płacić podatki? — Ależ owszem! Tylko mieć z c z e g o płacić podatki! Płacić podatki? — Ślicznie! Ale nie w drodze publicznej sprzedaży ostatnich gratów, lub jedynych paru sztuczek towaru!

Podatki, to — Konieczność, Ananke! Wysokie zaś podatki, wygórowane, rujnujące podatki, to — Erynje.

I choć zresztą wolę — o ile o politykę idzie — Widza, niż Swiętochowskiego, to jednak w tym wypadku muszę powiedzieć, że wymowna obrona rządu przez p. Widza — nie udała się. Jedno tylko z niej wynika — a mianowicie, że p. Widzowi jeszcze nigdy nie sprzedano mebli na licytacji. Szczęśliwy człowiek!

Pepin.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

O legalność postępowania władz administracyjnych i skarbowych

Niemal codziennie styka się obywatel państwa z władzami administracyjnemi. Począwszy od wpisu urodzenia poprzez wiek szkolny, styka się z niemi obywatel w wykonaniu swego zawodu, w zadość czynieniu służbie wojskowej itd. Nie wszyscy wykonawcy agend państwowych dorośli do swego zadania, jużto z braku odpowiedniego wykształcenia i zdolności obywatelskiego interpretowania obowiązujących przepisów, jużto z powodu złej woli. Cóż wtedy ma poczynić obywatel, na którym mszczą się wady państwowych, organów administracyjnych, tembardziej, że wszystkie ustawy administracyjne są tak stylizowane, iż dają władzom administracyjnym pole do dowolności, a według naszych ustaw ani Skarb Państwa, ani urzędnicy administracyjni nie odpowiadają za szkodę wyrządzoną swoją działalnością urzędową. W przeciwstawieniu więc n. p. do stanu sędziowskiego urzędnicy administracyjni mają zapewnioną bezkarność, a jeżeli się uwzględni, że brak jest wogóle przepisów o postępowaniu administracyjnem, że obywatel nie ma prawa wglądu w akta administracyjne, nie jest obecny przy przesłuchaniu świadków i znawców decydujących o losie jego sprawy, widzimy że wydani jesteśmy zupełnie na łaskę i nie łaskę władz.

O naszych koncesjach przemysłowych, budowlanych, o prawie wyjazdu za granicę, o obowiązku socjalnego ubezpieczenia o prawie przywozu towarów, o wywłaszczeniu, o należytościach stemplowych, cłowych, o podatkach itd. orzeka się za naszemi plecyma.

Położenie nasze nie byłoby jeszcze tak niekorzystne, gdyby obowiązywała zasada, że środek prawny wstrzymuje wykonanie decyzji zaskarżonej. Podczas gdy w prawie cywilnem i karnem tylko wyjątkowo rękurs wzglednie odwołanie nie wstrzymują wykonania zaskarżonej decyzji, to u władz administracyjnych jest przeważnie wyjątek powyższy regułą. „Rekurs nie ma mocy wstrzymującej“, rekurs nie wstrzymuje obowiązku zapłaty“, oto zasada, która czyni wszelki wysiłek ku zniesieniu bezprawnego orzeczenia iluzorycznym. Przytoczę drastyczny przykład:

Większa firma przemysłowa dłużna jest z tytułu ubezpieczenia socjalnego kwotę kilku tysięcy zł. Celem ściągnięcia tej kwoty została wdrożona przez władzę I. Instancji ekzekucja i została w dalszym ciągu wyznaczona licytacja. Dłużniczka prosi za pośrednictwem władzy I. Instancji, centralną władzę w Warszawie o rozłożenie na raty zaległości, a Warszawa udziela rat pod warunkiem wpłaty jednej czwartej części zaległości. Płatnik czyniąc zadość poleceniu centrali wpłaca 1/4 część zaległości i prosi o wstrzymanie egzekucji i licytacji, na co jednak władza I. Instancji się nie zgadza, bo otrzymała tylko polecenie przyjęcia rat, a nie polecenie wstrzymania egzekucji i licytacji. Równocześnie więc dłużniczka ma zaległość rozłożoną na raty, a w najbliższych dniach licytację celem ściągnięcia rozłożonej na ratalne spłaty zaległości.

Wypadek ten miał miejsce w listopadzie 1926, a ponad wszelką wątpliwość takich mędrców jest w Polsce na różnych placówkach wielu, który swym ograniczonym sposobem myślenia zniszczyli już niejedną egzystencję.

Tu środek prawny nie mający zdolności wstrzymania takiego nielogicznegoz arządzenia jest bezprzedmiotowy. Nam nie zostaje nic innego jak tylko w całym szeregu podobnych lub jeszcze drastyczniejszych przypadków założenie rekursu lub zarzutu. I tu przychodzimy do dalszego etapu samowoli administracyjnej. Po kilka miesięcy leżą odwołania, zarzuty, zażalenia, przedstawienia i wszelkie prośby u władz I. Instancji. Trzeba się prosić i kilkakrotnie interweniować, by akta przesłano wyższej instancji, a ilu jest takich pokrzywdzonych, których akta nigdy wyższej instancji nie zobaczyły i nie zobaczą! Niema nie tylko żadnego terminu, w którym akta muszą zostać przedłożone wyższej instancji, niema także żadnego terminu, w którym wyższa władza powinna sprawę rozstrzygnąć i skarżącego o swej decyzji zawiadomić. A jeżeli jest nawet taki termin w niektórych ustawach zakreślony, to nikt się go nie trzyma, ponieważ brak jest jakiegokolwiek rygoru na wypadek niezastosowania się do tego terminu przez władzę. N. p. według art. 98 ustawy o podatku przemysłowym powinien nastąpić zwrot nadmiernie lub niewłaściwie uiszczonej opłaty za patent w ciągu 60 dni od wniesienia podania. Tymczasem niema w Polsce ani jednego obywatela, któremu by w tym czasie załatwiono prośbę o zwrot nadpłaty, a jest znanem, że Izba Skarbowa w Krakowie doręcza decyzje w tym przedmiocie po dwóch latach. Gdyby jednak istniało postanowienie, że w razie braku decyzji w ciągu 60 dni, petent ma prawo żądać na podstawie rubrum albo wypłaty w gotówce albo potrącenia z innego podatku, władze odnośne przyśpieszyłyby się z załatwieniem.

(Dokończenie nastąpi) Suik.

Projekt budżetu na r. 1927-28
w porównaniu z zamknięciami rachunkowemi

Zestawiając kwoty wydatków przewidzianych w projekcie rządowym budżetu na rok 1927/28 — stanowiące w grupie administracji 1897.9 milj. zł. z wydatkami rzeczywistemi 1924 roku — 1481.9 milj. zł., 1925 r. — 1838.3 milj. zł. i przypuszczalnemi na rok 1926 — 1795.5 milj. zł. możemy stwierdzić, że wydatki projektowane na rok 1927/28 są wyższe od wydatków z 1924 r. o 28.1 proc., z 1925 — 3,2 i z 1926 r. o 7 procent.

Porównanie to jednak nie uwzględnia spadku wartości nabywczej złotego. Jeśli weźmiemy, jako miarę wartości nabywczej złotego indeks cen hurtowych, to można ustalić że jeden złoty wartości nabywczej z 1925 roku wynosił 0,88 zł. z 1924 roku, a złoty z 1926 roku równał się 0,66 zł. z 1924 r. Wartość zaś złotego w październiku 1926 r. wynosi 0,62 zł. z 1924 r.

Porównanie dochodów, projektowanych na 1927/28 r. z poprzedniemi latami wykazuje wzrost dochodów grupy administracyjnej. W 1927/28 w porównaniu z 1924 r. 1.6 proc., w 1925 .r zmniejszenie o 5,2 proc. i z 1926 r. zwię kszenie o 7.9 procent.

Powyższe liczby dotyczą jednak złotych nominalnych; nasze uwagi o różnej wartości nabywczej złotego w poszczególnych latach stosują się całkowicie również i do dochodów.

Rynek bawełniany

Na łódzkim rynku bawełnianym panuje od szeregu tygodni cisza. Aczkolwiek naogół przypuszczano, że ruch w okresie przedświątecznym znowu się wzmoże nastąpiła jeszcze większa stagnacja. Fabrykanci i hurtownicy liczą wprawdzie na to, że z powodu panujących od kilku dni mrozów napłyną liczniejsze zamówienia jednakże i to już ogólnej sytuacji nie zdoła, poprawić, ponieważ sezon zimowy kończy się właściwie przed świętami Bożego Narodzenia. Składy łódzkie zawalone są towarami. Dlatego też hurtownicy, którzy za dobrych czasów stawiali odbiorcom detalicznym bardzo ciężkie warunki, starają się wszelkiemi siłami odbiorców zatrzymać, sprzedając im towar na bardzo korzystnych warunkach kredytowych i częstokroć po niższej cenie aniżeli sami fabrykanci. Ceny towarów bawełnianych uległy naogół dwuprocentowej zniżce. Warunki sprzedaży w fabrykach: 20 do 30 proc. gotówką, reszta na 3-miesięczne weksle u hurtowników, prawie wyłącznie na kredyt wekslowy dochodzący niekiedy do 4 miesięcy. Wypłacalność w handlu manufakturą bawełnianą znacznie się pogorszyła, ilość protestów dość wielka. Przed kilku tygodniami ogłosiła niewypłacalność wielka hurtownia warszawska Goldkopf, w najbliższych dniach spodziewane jest bankructwo drugiej wielkiej firmy tej branży. Mówią również o możliwości bankructwa dwóch przedwojennych firm włókienniczych, które jednak jeszcze starają się ułożyć z wierzycielami.

Rynek towarów wełnianych

Na łódzkim rynku towarów wełnianych nastąpiła w ostatnich dniach dość znaczna poprawa, spowodowana obniżeniem się temperatury. Składy które dotychczas były pełne towaru, zaczynają się wypróżniać. Głównym odbiorcą jest jednak stolica ponieważ prowincja posiada jeszcze moc materjałów zakupionych w sierpniu i we wrześniu. Fabryki łódzkie produkują jeszcze niewielkie ilości towarów zimowych, pozatem prawie wyłącznie materjały wiosenne i letnie. Eksport rozwija się pomyślnie, wszystkie większe firmy włókiennicze wysłały swoich agentów z kolekcjami do krajów bałtyckich, Rumunji, Turcji, Węgier i innych krajów europejskich oraz na Daleki Wschód, Afryki i Ameryki Południowej. W handlu wewnętrznym idą obecnie najbardziej towary bielskie. W Bielsku wypłacalność dobra, w Łodzi średnia. Warunki sprzedaży w fabrykach nie uległy większej zmianie, natomiast hurtownicy sprzedają towary prawie wyłącznie na kredyt.

Pogląd młynarzy na ulgowe kolejowe taryfy zbożowe

Wedle opinji warszawskiego związku młynarzy uchwalona przez Komitet Taryfowy zniżka taryfy kolejowej na mąkę, która obowiązywać zacznie prawdopodobnie z początkiem r. 1927, może wywołać nader niepożądane następstwa dla wielkich ośrodków konsumcyjnych. sprowadzających zboże i mąkę z miejscowości odleglejszych. Z chwilą wprowadzenia taryfy ulgowej znajdujące się w tych miejscowościach młyny zmuszone będą wstrzymać produkcję ponieważ sprowadzanie zboża przy zniżce taryfy na mąkę do poziomu taryfy zbożowej już się nie będzie kalkulowało. Handel mąką przejdzie w ręce piekarzy i hurtowników którzy z braku większych kapitałów obrotowych, będą zakupywali, nieznaczne partje mąki zależnie od konjunktur rynku. W ten sposób ciągłość w zaopatrywaniu piekarń w mąkę, która przedtem uwarunkowana była tem, że miejscowe młyny niezależnie od konjunktur zawsze miały na składach niezbędne dla systematycznej produkcji zapasy zboża, stanie się zależna od zmiennych konjunktur na mąkę.

—o§o—

NOWE ZASTĘPSTWA BANKU POLSKIEGO. Bank Polski z dniem 10 bm. otwiera dalsze cztery zastępstwa w następujących miejscowościach: W Gostyniu Prużanie, Rawie ruskiej i Skierniewicach, powierzając prowadzenie odnośnych agend miejscowym instytucjom finansowym.

FABRYKA „WAGON“ PRZEKSZTAŁCA SIĘ NA WARSZTATY KOLEJOWE. Spółka Akcyjna „Wagon“ w Ostrowiu w tych dniach przechodzi na własność rządu. Obecnie uzgadniane są różne szczegóły umowy, która ma być podpisana w ciągu dni najbliższych. Po nabyciu fabryki Ministerjum Komunikacji przystąpi niezwłocznie do przekształcenia jej na warsztaty kolejowe dla remontu i budowy wagonów.

NOWE ZAMÓWIENIA WAGONÓW I PAROWOZÓW. Ministerstwo Komunikacji prowadzi obecnie rokowania z krajowemi wytwórniami wagonów i parowozów w sprawie nowych zamówień na pierwszy kwartał r. 1927-go. Zamówienia te obejmują wagony węglarki, wagony chłodnie, bagażowe osobowe oraz parowozy. Program Ministerstwa Komunikacji na pierwszy kwartał roku przyszłego przewiduje budowę 100 chłodni. Dotąd zgłosiły się z ofertami firmy polskie „Cegielski“, „Zieleniewski“ i Lilpop i Rau“, oraz górnośląska firma niemiecka Huta Laury, która w charakterze wytwórni wagonów występuje po raz pierwszy.

SYNDYKAT STAREGO ŻELAZA. W Katowicach powstał syndykat starego żelaza i złomu. Prace nad uruchomieniem biur są w całej pełni. Dyrektorem Syndykatu w Katowicach, który mieścić się będzie przy ul. Zamkowej, naznaczony jest p. dyr. Albert, dyrektorem syndykatu w Warszawie, którego biura mieszczą się przy ul. Mazowieckiej, p. Ziemiński

PROJEKT UTWORZENIA SYNDYKATU EKSPORTU JAJ. Z początkiem bieżącego tygodnia odbędzie się zebranie najpoważniejszych eksporterów jaj z całego terenu Rzplitej, celem naradzenia się nad utworzeniem specjalnego syndykatu eksportu jaj, co miałoby wpłynąć nietylko na podniesienie gatunku jaj eksportowych, lecz i na obniżenie cen na rynku wewnętrznym, gdyż syndykat miałby możność z wielkich ilości towaru sortowanego pozostawiać w kraju tzw. drugiego gatunku po cenie niższej od dotychczasowej, lecz mniejszej nieco wagi.

UPADŁOŚCI. Poprawa stanu gospodarczego Polski znalazła swój oddźwięk w zmniejszeniu się ilości upadłości przedsiębiorstw przemysłowo- handlowych. W pierwszym kwartale ogólna liczba upadłości w Polsce wynosiła 119, w drugim 83 w trzecim zaś 53. Z tego na lipiec przypada 25 sierpień 16 i wrzesień 12. Jak widzimy, zmniejszenie liczby upadłości jest dosyć poważne. Najwięcej mamy ich w przedsiębiorstwach handlowych. Z 53 upadłości, ogłoszonych w trzecim kwartale, 30 dotyczy przedsiębiorstw handlowych, 20 przemysłowych i 3 kredytowych.

Informator gospodarczy

B. 100.: Odpowiedź w „Nowym Dzienniku" z 3. b. m. strona 9.

S. K. 100.: Podajemy nieoficjalne notowania wiedeńskie Losy tureckie 47 szylingów niem., austr., włoskie czerwonego krzyża 24 szyl., serbskie tytoniowe 11·50 szyl. za sztukę. O holenderskich losach białego krzyża dowie się Pan może w Berlinie.

1400. OŚWIĘCIM: Za ubezpieczenia przedwojenne w koronach austr. zobowiązały się włoskie towarzystwa asekuracyjne płacić obywatelom polskim 15 proc. nominalnej sumy w złotych. Należy się zgłosić czemprędzej do przedstawiciela odnośnego towarzystwa w Polsce i żądać wypłaty, o ile umowa ubezpieczenia zapadła, względnie Pani nie zamierza umowy odnowić.

KUPCY W DOBCZYCACH: Informacja nie jest wyczerpującą. Podatek komunalny od przemysłu i handlu może być pobierany tylko w granicach przewidzianych ustawą o podatku przemysłowym tj. tylko w wysokości jednej czwartej części podatku od obrotu i 30 proc. sumy przypadającej za świadectwa przemysłowe. Pobieranie innego podatku komunalnego z tego źródła jest nielegalne i niedopuszczalne. O ile wprowadzono tam jakiś podatek drogowy, przeznaczony na ściśle określony cel inwestycyjny, to musiał nastąpić indywidualny wymiar, a Panowie mieli możność bronienia się przeciw takim wymiarom już to, że wogóle pobieranie takiego podatku jest nielegalne, już to, że w konkretnych wypadku wymiar jest niesłuszny. Zasadą jest, iż nie można egzekwować należytości, o ile płatnik nie otrzymał nakazu zapłaty. Zbiorowy protest i jego skuteczność zależą od mniejszej lub większej nielegalności w postępowaniu władzy I Instancji czego jednak z informacji Panów wywnioskować nie można.

Obchód 25-lecia Z. F. N. w Palestynie

Udział przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej. — Życzenia lorda Plumera. — Apel Usyszkina.

Jerozolima. (ŻAT) Jak już donosiliśmy, odbył się w Jerozolimie uroczysty obchód 25-lecia istnienia Keren Kajemeth. W uroczystości brało udział przeszło tysiąc gości, pozatem przedstawiciele rządu palestyńskiego, żydowskich instytucyj narodowych i komunalnych oraz różnych organizacyj religijnych, politycznych, kulturalnych oraz wszyscy konsulowie państw obcych między nimi również konsul Rzplitej Polskiej p. Hubicki.

Prezydent Żydowskiego Funduszu Narodowego M. M. Usyszkin rozpoczął swą mowę odczytaniem 51 i 52 rozdziału Jezajasza i zaznaczył w swem przemówieniu, że należy podwoić wysiłki, aby urzeczywistnić cele Keren Kajemeth. Usyszkin zwrócił się z apelem do świato wego żydostwa, aby nie zaprzepaściło obecnych możliwości, gdyż czas upływa, zaś historja się nie powtarza, po jakimś czasie będzie już za późno, bo nie będzie wolnych terenów w Palestynie.

Dyrektor departamentu rolnego rządu palestyńskiego p. Stubbs złożył w imieniu Wysokiego Komisarza lorda Plumera szczere życzenia rozwoju Funduszowi Narodowemu, który urzeczywistnia dążenie Żydów do odrodzenia kraju ich ojców. Rząd palestyński, oświadczył p. Stubbs, ma pełne uznanie dla owocnej działalności Keren Kajemeth przy ususzeniu gruntów błotnistych i miejscowości malarycznych i uważa kolonizację żydowską za dobrodziejstwo dla kraju.

Rabin Uziel złożył życzenia w imieniu naczelnego rabinatu palestyńskiego, pułkownik Kish w imieniu Egzekutywy sjonistycznej, Dawid Jellin w imieniu Waad Leumi, Kapłański w imieniu Keren Hajesodu, dr. Magnes w imieniu Uniwersytetu Hebrajskiego.

Nadesłano też wiele pozdrowień telegraficznych, w tej liczbie od dr. Weizmanna z Nowego Jorku oraz od Egzekutywy sjonistycznej w Londynie.

„Sjonistyczny Nep"

Weizmann a Żabotyński.

W „Berliner Tageblatt" z 3 bm. ukazał się pod powyższym tytułem artykuł jerozolimskiego korespondenta tego pisma, p. Ernesta Davisa. P. Davis nazywa „sjonistycznym Nepem" stanowisko sjonistów zwłaszcza niemieckich, grupujących się dokoła „Jüd. Rundschau". Przedstawiwszy poglądy tej grupy na sytuację gospodarczą w Palestynie, pisze korespondent w dalszym ciągu.

„Organizacja sjonistyczna przedstawia pod względem ideologicznym wielobarwny obraz. Grupa żądająca obecnie nowej orjentacji, oddawna odrzuciła ideał Państwa Żydowskiego, możliwość jego praktycznego urzeczywistnienia. Znajduje się ona pod wpływem Gustawa Landauera i podobnie nastrojonych filozofów, którzy uważają państwo za zamiastkę ducha, żywiąc zresztą dla państwa wogóle mało sympatji. W Palestynie zaś chce ona utworzyć nowe społeczeństwo ludzkie z nowemi formami socjalnemi i nową etyką. Jądro tego nowego społeczeństwa upatruje ona w osiedlach robotniczych. Jeżeli ta grupa żąda, by kierownictwo gospodarcze tych osiedli zostały gruntownie zrewidowane, to nie jest to aktem nieprzyjaznym, lecz przeciwnie ma na celu zabezpieczenie ich egzystencji w nieco zmienionych formach pracy.

Program państwowy przeszkadza, zdaniem zwolenników nowej polityki rozwojowi dalszemu tego nowego społeczeństwa nietylko teoretycznie, lecz i praktycznie. Państwo, dążąc przedewszystkiem do stworzenia większości, wymaga popierania inwazji kapitału prywatnego i kapitalistów prywatnych, poczynając od miljonera a kończąc na najmniejszym drobnomieszczaninie, celem pomnożenia funduszów publicznych. Ma to wyrównać naturalny wzrost ludności arabskiej, wynoszącej obecnie 15.000 dusz rocznie. Natomiast nad aspiracjami co do reform socjalnych państwo przechodzi do porządku dziennego...

...Grupa negująca państwo stanowi mniejszość. W Palestynie nie ma ona prawie wcale zwolenników, z wyjątkiem grupy literatów i mniejszej części robotników. W Europie jest ona mocno tylko w Niemczech i Czechosłowacji. Ale zwolennicy „nep'u" zajmują poważne stanowiska kierownicze w organizacji, a ich idee wywierają wpływ nawet w egzekutywie. Są oni „rewolucjonistami od góry" a jako tacy mają do rozporządzenia, jako narzędzie do swych celów, aparat rządowy, który przy wyborach no kongresu oddziaływuje na opinję publiczną. Ich widoki są tedy dość pomyślne".

* * *

P. Davis nie sympatyzuje z „sjonistycznym Nepem". Wynika to z innej jego korespondencji, zamieszczonej w wiedeńskim „Tagu" z 5 b. m., a poświęconej ostatniemu pobytowi Żabotyńskiego w Palestynie. Dziś jest Żabotyński — pisze p. Daves — jedynym żydowskim politykiem, który dorósł Weizmannowi. Różnica między tymi dwoma ludźmi leży w ich naturze tkwi w ich duchowem środowisku. Weizmann wyrósł ze wschodniego miasteczka żydowskiego i organicznie rozwinął się na wielkiego człowieka i męża stanu... Żabotyński stał się wielkim przeciwko ghettu, aczkolwiek i on goegraficznie pochodzi ze Wschodu. Jego ojczyzną duchową jest Europa. Między Niemcami, Anglikami, Francuzami i Włochami czuje się bardziej swojsko, niż między Żydami. Jeśli Weizmann jest Żydem, to Żabotyński jest Europejczykiem. Weizmann żywi podejrzliwość wobec „obcych", wobec dzierżących władzę". Buduje on tylko na własnej swojej woli i sile. Przy pomocy tej jedynej broni chce zdobyć dla swej idei finansistów żydowskich w Ameryce...

Podczas gdy Weizmann bawi w Ameryce, podróżuje Żabotyński niezmordowanie od kraju do kraju, werbuje zwolenników, organizuje swych przyjaciół i przygotowuje swą „polityczną ofensywę" narazie na froncie wewnętrznym. Na następnym kongresie, w roku 1927, uczyni decydujący wypad, a zdaje się, że auspicja są dlań pomyślne. Obecnie wypracowuje w bezustannych konferencjach z agronomami, rolnikami, fabrykantami, rzemieślnikami i robotnikami gospodarczą część swego przyszłego programu rządowego".

———o-§-o———

Przed deklaracją rządu niemieckiego

na rzecz sjonizmu

W kołach Egzekutywy sjonistycznej w Londynie oczekują wydania przez rząd niemiecki deklaracji na rzecz sjonizmu i odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Deklaracja ta ma ukazać się w pierwszych dniach stycznia dzięki staraniom i licznym konferencjom prezesa Egzekutywy sjonistycznej N. Sokołowa w niemieckiem ministerstwie spraw zagranicznych.

Ostra polemika w sprawie Palestyny w Ameryce

Morgenthau po stronie przeciwników sjonizmu.

Specjalny delegat fundacji Carnegiego dla sprawy pokoju międzynarodowego, dr. Pritchett ogłosił po zwiedzeniu Egiptu i Palestyny sprawozdanie bardzo jednostronne o ruchu sjonistycznym, wskazując na trudności, jakie realizacja sjonizmu napotyka. Dr.

Pritchett pisze że kolonizacja Żydów w Palestynie doprowadzi jedynie do zaognienia stosunków między Żydami a Arabami. Nie widzi możności osiedlenia w Palestynie miljona Żydów, bez wielkiej krzywdy dla ludności arabskiej. Dr. Pritchett stwierdza, że sjoniści rozwinęli bardzo aktywną działalność, która jest możliwa dzięki entuzjazmowi całego narodu, droga, którą wybrano, jest atoli zdaniem autora fałszywą i nie doprowadzi do rozwiązania realnych zagadnień.

Sprawozdanie powyższe wywołało energiczne repliki ze strony dr. Weizmanna oraz przywódców Żydów amerykańskich, jak Louis Marshalla, rabina dr. Stephena Wise'a, Samuela Untermeyera i in. Wszyscy zgodnie wyrażają zdziwienie z powodu wojującego tonu sprawozdania dr. Pritchetta oraz jego niechęci względem dzieła sjonistycznego w Palestynie i stwierdzają że sprawozdanie nie uwzględnia faktycznych warunków palestyńskich. Marshall uważa, że dr. Pritchett wyolbrzymił antagonizm żydowsko-arabski. Arabowie palestyńscy wiedzą dobrze, że immigracja żydowska sprzyja rozwojowi wszystkich zasobów kraju zaś koloniści żydowscy zajmują tereny dotychczas nieuprawiane i niezamieszkałe.

Natomiast Henri Morgenthau, były ambasador St. Zjednoczonych w Turcji, oświadczył, że całkowicie się solidaryzuje ze stanowiskiem dr. Pritchetta.

Wielkie dary B. Barona

Onegdaj obchodził znany filantrop żydowski w Londynie p. Bernard Baron 76-lecie urodzin Bernard Baron rozdzielił znaczne sumy na cele filantropijne. W przeciągu ostatniego roku wydał Benard Baron 130,000 funtów szterlingów na różne cele. Złożył przytem około 100 tysięcy funtów na cele palestyńskie.

Zgon Zygfryda Jacobsohna

W Berlinie zmarł nagle w wieku lat 46 wydawca „Weltbühne" Zygfryd Jacobsohn. Od wielu lat Jacobsohn należał do czołowych publicystów niemieckich. Już jako 19-letni młodzieniec, Jacobsohn był sprawozdawcą teatralnym „Welt am Montag" i zadziwiał wszystkich dojrzałością sądów i doskonałą formą swych krytyk. W r. 1905 założył „Schaubühne" (podczas wojny przekształcił ją na „Weltbühne") która stała się ośrodkiem berlińskiego życia literackiego, z czasem też stała się wybitnym organem radykalnym. Rozprawy krytyczne Jacobsohna wydane zostały w 12 tomach pod tytułem „Das Jahr der Bühne". W „Weltbühne" często były omawiane aktualne zagadnienia życia żydowskiego.

Leon Blum odwiedzi Palestynę

Ostatnio odbyła się w Paryżu konferencja między przywódcą socjalistów francuskich Leonem Blumem a delegatem „Achdut Haawoda" z Palestyny, Meremińskim. W czasie konferencji zaprzeczył Leon Blum pogłoskom, jakoby konferencja ekonomiczna odbyta w Londynie pod przewodnictwem Herberta Samuela wypowiedziała się przeciwko kwucom. Żaden z uczestników konferencji nie omawiał metod koloni zacyjnych w Palestynie. Leon Blum przyjął zaproszenie do Palestyny i przyrzekł, że z wiosną przyszłego roku zwiedzi Palestynę.

Aleksander Moissi w Palestynie

W najbliższym czasie wyjeżdża do Palestyny sławny aktor niemiecki Aleksander Moissi. Moissi zwiedzi Hajfę, Jerozolimę, Tel-Awiw i żydowskie kolonie robotnicze, gdzie wygłosi odczyty, i urządzi wieczory recytacyjne.

Dyskusja o antysemityźmie w Rosji sowieckiej

Przed kilku dniami odbyła się w Moskwie publiczna dyskusja o antysemityzmie w sowieckiej Rosji. Przewodniczącym wieczoru dyskusyjnego był Smidowicz, zastępca Kalinina. W dyskusji wzięli udział prof. Reisner, dziennikarz Kolcow, Larin, organizator kolonizacji żydowskiej na Krymie — Bragin i prof. Kluczni kow. Mowcy wskazywali na to, że fale antysemityzmu w Rosji sowieckiej przybierają na sile. Bragin m. in. zażądał, by z repertuaru moskiewskich teatrów usunięto sztuki o antyżydowskiej tendencji. Prof. Klucznikow był jedynym mowcą, który sądził, że lud rosyjski nie jest wcale antysemicki, co wykazała praktyka rządu sowieckiego. Jeśli w ostatnich czasach mówi się więcej o antysemityzmie w Rosji, trzeba to przypisać tej okoliczności, że zachodzi dysproporcja między ludnością żydowską a wpływami żydowskimi w Rosji. To oświadczenie Klucznikowa wywołało powszechny protest któremu energiczny wyraz dało przemówienie Larina. Dyskusja ta w każdym razie okazała, że w Rosji wmogło się zainteresowanie dla sprawy antysemityzmu.

Chuligańskie wybryki przeciw Polakom i Żydom

Kowno. (ZAT.) W miasteczku Alita urządzili Polacy zebranie w lokalu żydowskiego banku ludowego. Miejscowi faszyści litewscy wydali odezwy przeciwko Polakom i w nocy wybili wszystkie szyby w lokalu żydowskiego banku.

—oSo—

TYLKO OBYWATELE PALESTYŃSCY MAJĄ PRAWO WYBORCZE. Sekretarz Generalny rządu palestyńskiego, pułkownik Symes przyjął delegację Żydowskiej Rady Narodowej (Waad Leumi), której zakomunikował znaną już decyzję rządu palestyńskiego że żadne zmiany w ordynacji wyborczej do gmin nie będą dokonane. Zrobiono jedno ustępstwo na korzyść mieszkańców Palestyny, którzy czynili już starania o uzyskanie obywatelstwa palestyńskiego. Rząd palestyński motywuje odrzucenie pozostałych poprawek Waad Leumi tym, że musiałyby one spowodować zwłokę w wyborach do samorządów, zaś rząd uważa za konieczne, aby samorządy zatwierdziły swoje budżety na rok 1927 w terminie ustawowo przepisanym.

„HAOLAM" NIE ZOSTANIE PRZENIESIONY DO PALESTYNY. Jak wiadomo, oficjalny organ sjonistyczny, hebrajski „Haolam", miał zostać przeniesiony do Palestyny. Plan ten odroczono jednak obecnie na czas nieograniczony.

KONCESJE DLA EKSPLOATACJI MORZA MARTWEGO. W najbliższym czasie rozstrzygnie rząd angielski sprawę udzielenia koncesji dla eksploatacji Morza Martwego. O koncesję ubiega się kilka towarzystw żydowsko- angielskich. Prace nad eksploatacją Morza Martwego, mogą zatrudnić znaczną ilość robotników i złagodzić obecny kryzys na rynku pracy w Palestynie.

3 MILJONY DOLARÓW NA RZECZ INSTYTUCJI ŻYDOWSKICH W NOWYM JORKU. Niedawno rozpoczęto kampanję w celu zebrania 5 miljonów dolarów na rzecz żydowskich instytucji dobroczynnych w Nowym Jorku. Z ogłoszonego sprawozdania wynika że do grudnia br. wpłynęło już przeszło 3 miljony dolarów.

IMMIGRACJA ŻYDÓW DO KANADY. Zgodnie z materjałami ogłoszonemi przez kanadyjski urząd immigracyjny w I. półroczu br. przybyło do Kanady 77,900 emigrantów w tej liczbie 1792 Żydów, (2,3 proc.) Przeważnie immigranci osiedlili się w zachodnich okręgach Kanady.

Wiadomości z kraju

7-letnia rocznica zgonu blp. Adolfa Standa

W ubiegłą sobotę minęło 7 lat od zgonu znanego działacza sjonistyczn., posła do parlamentu austrjackiego blp. Adolfa Standa. W związku z rocznicą zgonu Standa urządza Egzekutywa sjonistyczna w Małopolsce wschodniej w dniu dzisiejszym uroczystą akademję.

—oSo—

PRZED OBJĘCIEM WYBITNEGO STANOWISKA PRZEZ GEN. SOSNKOWSKIEGO. Gen. Sosnkowski, który w czasie wypadków majowych został w swym gabinecie ciężko raniony przez niewiadomych sprawców, udaje się obecnie dla rekonwalescencji do Włoch. Podobno b. dowódca okręgu poznańskiego upatrzony jest na jedno z wybitnych stanowisk przy marszałku Piłsudskim.

KONIEC „ECHA WARSZAWSKIEGO". Onegdaj pojawił się ostatni numer pisma „Echo Warszawskie" które przekazało swych prenumeratorów warszawskiemu „Kurjerowi Polskiemu". „Echo Warszawskie" było uważane za organ, wyrażający opinję partji „Piasta". Powodem zawieszenia dziennika stały się ciężkie warunki wydawnicze i trudności materjalne. Pismo finansował od dłuższego czasu b. minister, poseł Szydłowski. Istniało ono niespełna 3 lata.

OSTRY KONFLIKT O UBÓJ RYTUALNY W WARSZAWIE. W związku z uchwałą żyd. rady gminnej w Warszawie o przejęciu przez gminę uboju rytualnego grozi obecnie w Warszawie strajk rzezaków. „Aguda" ma podobno zorganizować odrębny ubój i własne sklepy z koszernem mięsem. Projekt „Agudy" popiera wielu rabinów, którzy zamierzają ogłosić zakaz spożywania mięsa, pochodzącego z uboju rytualnego gminy. Jeden z rabinów uważa uchwałę gminy „za największą klęskę Żydów i wskazuje, że należałoby „ogłosić żałobny post". Rzezacy warszawscy wstąpili obecnie do związków zawodowych P. P. S. (!) i zamierzają ogłosić strajk.

STRAJK PIEKARZY W WARSZAWIE. W niedzielę popołudniu przy udziale 3.000 osób odbył się wiec piekarzy, na którym uchwalono rezolucję, domagającą się zakazu pracy nocnej w piekarniach, poczem po odśpiewaniu międzynarodówki utworzył się pochód, który dążąc przez Leszno zatrzymany został przez kordon policji. W czasie tym aresztowano 9-ciu uczestników. W ciągu nocy delegaci robotników piekarskich zwiedzali wszystkie piekarnie dla sprawdzenia, czy w nocy nie odbywa się wypiek.

WAGONY SYPIALNE TRZECIEJ KLASY. Chcąc uprzystępnić mniej zamożnej części podróżującej publiczności przejazd wagonami sypialnemi, min. Romocki wydał zarządzenie, nakazujące wprowadzić jak najwięcej miejsc trzeciej klasy w wagonach sypialnych. Wykonywując powyższe zarządzenie, dyrekcja kolei państwowych w Warszawie zaprowadza z dniem dzisiejszym w pociągu osobowym Warszawa—Gdańsk via Toruń—Aleksandrów Nr. 413, 414 wagon sypialny 1-ej 2-ej i 3-ej klasy.

STRASZNY WYPADEK TRZECH KUPCÓW ŁÓDZKICH. Trzej kupcy łódzcy, Izrael Braw, Kalman Marker i Abraham Kohn, trudniący się sprzedażą manufaktury na prowincji, zostali w drodze do okolicznego miasteczka przejechani przez pociąg towarowy. Wszyscy trzej zginęli na miejscu.

NAWET ZŁODZIEJE MAJĄ SWOJĄ ETYKĘ. U rabina warszawskiego Icka Majera Kanała skradziono przed kilku dniami futro na tchórzach wartości 3 tysiące złotych. W ubiegły piątek domownicy nagle zauważyli, że skradzione futro leży w przedpokoju na podłodze z przypiętą kartką tej treści: „Dowiedziawszy się o tem że futro to jest własnością rabina, a nie, któregoś z klijentów zwracam je — z szacunkiem G. Ch.".

WYROK W „PROCESIE 94". Z Wilna donoszą: W sobotę późnym wieczorem zapadł wyrok w procesie 94 oskarżonych o komunizm. Sąd apelacyjny wydał wyrok, na mocy którego w stosunku do ośmiu oskarżonych został zatwierdzony wyrok pierwszej instancji, zaś w stosunku do wszystkich pozostałych oskarżonych wyroki sądu okręgowego uległy różnym złagodzeniom, tak. że wielu z pośród nich zostało uwolnionych z powodu odbycia kar.

PROCES PRZECIW CZTEREM ROBOTNIKOM ŻYDOWSKIM O OBRAZĘ RELIGJI. W Grodnie odbył się proces przeciwko czterem robotnikom żydowskim, oskarżonym o obrazę religji chrześcijańskiej. Akt oskarżenia oparł się na zeznaniach robotnicy, członkini chadeckiej organizacji, która twierdziła, że we fabryce wyrobów tytoniowych, gdzie pracowała z oskarżonymi, słyszała, jak czterej robotnicy naśmiewali się z religji katolickiej. W sprawie tej wnieśli w swoim czasie posłowie chadeccy interpelację do sejmu. Oskarżeni bronili się, że nie chodziło o obrazę religji chrześcijańskiej, lecz o żart na temat ślubu jednego z robotników żydowskich. Sąd skazał wszystkich czterech po trzy miesiące więzienia. Oskarżeni wnieśli apelację.

WYROK ŚMIERCI W TARNOWIE. Onegdaj przed trybunałem przysięgłych w Tarnowie toczyła się rozprawa przeciwko Szczepanowi Batorowi z Janowca o zamordowanie matki. Przyczyną morderstwa były nieporozumienia domowe. Morderca pastwił się nad trupem, tak, że cała czaszka była pogruchotana, kości nosowe połamane i zęby wybite. Morderstwa dokonał Bator w czasie snu swej ofiary. Sędziowie przysięgli zatwierdzili pytania w kierunku skrytobójczego morderstwa, poczem trybunał ogłosił wyrok, skazujący Batora na śmierć przez powieszenie.

DWA „POLITYCZNE" PROCESY WE LWOWIE. Przed sądem okręgowym we Lwowie odbyły się onegdaj dwa interesujące procesy. Na ławie oskarżonych zasiadł niejaki Pabian który skradł sztandar „Piasta", znajdujący się w księgarni na pl. Marjackim. Pabian został skazany na 8 miesięcy więzienia.

Drugi proces odbył się przeciwko redaktorowi Hellerowi, oskarżonemu o to, że w piśmie „Sprawa Chłopska" ogłosił wiadomość, iż poseł Malik z „Piasta" ma skłonność.. do srebra i że w związku z tem znikło z bufetu sejmowego kilka sztuk srebrnych łyżeczek. Proces ten odroczono.

POJEDYNEK MIĘDZY ADWOKATEM A APLIKANTEM SĄDOWYM. Z Wilna donoszą: Niedawno odbył się proces studenta Kornickiego oskarżonego o zastrzelenie swego kolegi. W roli obrońcy wystąpił adwokat Świda, a jako świadek aplikant sądowy Turski. Ostatni uczuł się obrażony kilkoma słowami obrońcy i wyzwał go na pojedynek. W czasie pojedynku dr. Świda został ciężko ranny. Podobno sekundantami obydwóch stron byli urzędnicy państwowi.

Projekt nowej ustawy prasowej

Jeden z dzienników warszawskich, ogłosił wysoce niepokojącą opinję publiczną wiadomość o przygotowaniu przez prezydjum Rady Ministrów nowych projektów, mających na celu represje prasowe — w miejsce niefortunnego dekretu.

Dziennik twierdzi że przygotowano dwa projekty. Jeden projekt ma być o charakterze czasowym, drugi ma być „projektem ustawy“, regulującej całokształt spraw prasowych, a opartym na ustawodawstwie trzech mocarstw zaborczych.

Postęp w porównaniu z dekretem kagańcowym polega na tem, że biurokracja rezygnuje z samodzielnego wymierzania wyroków i przekazuje je sądowi. Projekt dekretu wymaga, aby termin rozprawy wyznaczony był w ciągu dni ośmiu, sąd jednak na wniosek prokuratora odrazu bez rozprawy „może wydać nakaz karny, jeśli uzna, że karę można ograniczyć do kary pozbawienia wolności do 3 miesięcy i do grzywny oraz konfiskaty druku, jeśli uzna, że stan prawny jest dostatecznie wyjaśniony. Nakaz karny zastępuje akt oskarżenia. Sprzeciw przeciw nakazowi karnemu lub zaskarżenie wyroku nie wstrzymuje ściągnięcia grzywny“.

Wprost fantastycznie brzmi postanowienie, że zawieszenie czasopisma przez sąd uprawnia władze administracyjne do uniemożliwienia wznowienia tego czasopisma (choćby pod inną nazwą), do przeszkodzenia w drukowaniu go, usunięcia zewnętrznych oznak przedsiębiorstwa i reklam, do kontrolowania lokalu wydawnictwa i urządzeń, wstrzymania czynności administracyjnej czasopisma zajęcia ksiąg, a na wypadek oporu, usunięcia siłą współpracowników i opieczętowania lokalu“.

Tymczasowe rozporządzenie prasowe dotyczy nie tylko samej prasy, ale również przemówień publicznych i wszelkiego świadomego rozszerzania wiadomości nieprawdziwych, mogących szkodzić państwu.

Przyjaźń niemiecko-rosyjska



Z okazji pobytu Cziczerina w Berlinie, wydał dnia 2 bm. Stresemann na jego cześć śniadanie. Ilustracja nasza przedstawia uczestników przyjęcia. Siedzą (z lewej strony ku prawej): Stresemann, Cziczerin, pani Stresemann i ambasador rosyjski Krestinsky. Stoją: pierwszy na lewo, sekretarz stanu Schubert, pierwszy na prawo: sekretarz stanu Gaus.

Dział sportowy

Cracovia-Turyści. — Mistrz Krakowa pokonuje mistrza Łodzi. — Konwentykle Ligowe. — Wyniki fotbalowe w kraju i zagranicą. — Różne wiadomości.

CRACOVIA—TURYŚCI 7:1 (2:0).

Pierwsze zawody na śnieżną powłoką pokrytem boisku pomiędzy mistrzami Krakowa i Łodzi wykazały w pełnem świetle stosunek krakowskiego fotbalu do innych okręgów, jakoteż jego „bezkonkurencyjną“ wyższość. Cracovia miała jeden ze swoich może najlepszych dni i grała jako całość znakomicie. Gra cała stała pod znakiem wybitnej przewagi Cracovii, która oblegała formalnie bramkę gości i bez wielkiego wysiłku powiększała stale swe zwycięstwo. Do przerwy mimo zupełnego opanowania pola zdobywa Cracovia przez Gintla tylko dwie bramki. Po przerwie natomiast goście zrazu rewanżują się przez Kubika, lecz nie długo potem osiąga Cracovia w równych prawie odstępach dalszych 5 bramek przez Kałużę, dwie Nawrota i Ptaka.

Z drużyny zwycięskiej wybijał się przedewszystkiem atak który grał nie tylko w polu lecz dobrze orjentował się i pod bramką, jakoteż Zastawniak w pomocy i brał jego w obronie. Reszta defenzywy, nie miała wielkiego pola do popisu. Wiśniewski w bramce też nie miał wiele pracy; udało mu się natomiast obronić bez wysiłku rzut karny. U gości starał się pracować tylko atak, reszta bardzo słaba.

* * *

TARNÓW. Tarnovia—Wisła 2:2 (1:1). Nowicjusz w klasie A Tarnovia uzyskał remis z krakowską Wisłą.

WARSZAWA. Polonia—Ruch 6:3.

ŁÓDŹ [illegible] 2:0.

GÓRNY ŚLĄSK. I. F. C.—Ruch 6:3. Śląsk—Kolejowy K. S. 5:2.

We Lwowie i Poznaniu odwołano zawody z powodu niepogody.

* * *

WIEDEŃ. Wszelkie zawody z powodu niepogody odwołano.

PRAGA. Slavia—Liben 11:1. Slavia—Viktorja Žižkov 8:3. DFC—Vrsovice 5:3.

ZAGRZEB. Wacker (Wiedeń)—Gradjański 4:1.

LIPSK. Niemcy Środkowe—Niemcy wsch. 5:3.

MONACHJUM. Nürnberg—Wacker (Monachjum) 1:0.

* * *

W Warszawie odbył się w sobotę i niedzielę konwentykiel ligowy przy udziale przedstawicieli lwowskiej Pogoni, Czarnych i Hasmonei, krakowskiej Wisły Warty poznańskiej, Turystów i ŁKS. z Łodzi, TKS. z Torunia, IFC z Katowic i Polonji, Warszawianki i Legji z Warszawy. Konferencja uchwaliła wysłać do PZPN memorjał w sprawie utworzenia ligi polskiej złożonej z 14 klubów, któreby rozgrywały zawody w 2 grupach; północnej i południowej. Rezerwy tych klubów miałyby grać w klasie A. Delegaci Cracovii nie zjawili się, ponieważ Cracovia przeciwną jest utworzeniu ligi w ramach planu innych klubów polskich.

* * *

HISZPANJA wystawi przeciw Węgrom prawdopodobnie następującą drużynę: Zamora Valana— Pasarin Gamborena, Matias, Pena, Piera, Samitier, Errazquin, Carmelo, Aguirrezabala.

NIEMIECKI ZWIĄZEK postanowił dopuścić do rozegrania zawodów pomiędzy drużynami niemieckimi a zawodowymi zagranicznymi, lecz tylko w zawodach międzypaństwowych. Zakaz gry pomiędzy drużynami niemieckiemi a drużynami zawodowemi nadal obowiązuje. Wątpliwem przeto jest, czy jakiekolwiek państwo mające drużyny zawodowe wyśle swą reprezentację do Niemiec.

WĘGIERSKI ZWIĄZEK ustanowił rozgrywki puharowe dla wszystkich klubów tak zawodowych jak i amatorskich.

REPREZENTACJA AUSTRALJI urządza w sezonie 1927—8 tournee po Europie, by móc pokryć koszta związane z przyjazdem na olimpjadę.

WIEDEŃ stoi pod znakiem powrotu do amatorstwa. Naogół bowiem zawiódł zupełnie system zawodowy, który nie tylko nie podniósł poziomu gry jako takiej, lecz obniżył wszystkie dodatnie walory sportu a kluby pogrążył w kolosalne deficyty. Obecnie zastanawiają się wiedeńskie kluby nad pewnymi zmianami w kierunku amatorstwa, a jako pierwszy krok ku temu postanowiono przy utrzymaniu jeszcze zawodowstwa rozgrywać mistrzostwa amatorskich drużyn klubów, które mają też drużyny zawodowe.

Nie należy jednak prypisać wielkiego powodzenia tej akcji, gdyż amatorskie drużyny nie mogą rozporządzać dobrymi graczami, gdyż każdy lepszy gracz każe sobie dobrze za grę zapłacić.

GRECKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ został onegdaj powołany do życia przez regjonalne okręgi Aten, Pireus i Salonik. Związek zgłosił się już do Fify.

FERENCVAROSI (FTC) jest definitywnym mistrzem jesiennym Węgier.

SZWAJCARZY wystawiają przeciw Niemcom następujący zespół: Pulvor Ramseyer, De Weck, Neuenschwander, Von Arx, Goser, Tschiron, Abeglen III, Poreti Abeglen II, Fink.

PUHAR ŚRODKOWO EUROPEJSKI narobił w całej Europie wielką wrzawę. Oficjalny organ francuskiego związku „L' Auto“ omawia obszernie rozgrywki o puhar środkowo- europejski i uważa, że i Francja winna się przyłączyć do zawodów. Ciekawem jednak jest na jakiej podstawie wymienia dobrze poinformowany tygodnik sportowy pomiędzy współzawodnikami o puhar też i Polskę, która prawdopodobnie chwilowo nie wchodzi wogóle w rachubę w tej konkurencji.

MISTRZ POLSKI „POGOŃ“ udaje się — jak podają dzienniki zagraniczne — na dłuższe tournee po Niemczech południowych.

ZWIĄZEK ZAWODOWYCH GRACZY czeskich którzy zostali w obecnym sezonie „zredukowani“ postanowił urządzić tournee po Europie celem zapewnienia dochodów swym „bezrobotnym“ członkom. Powoli przeradza się zawodowstwo w cyrk wędrowny.

FIFA zatwierdziła już zawody międzypaństwowe na rok 1927. Ciekawem jest, iż wśród programu międzynarodowego nie spotykamy ani jednej rozgrywki drużyny polskiej.

STRAJK SĘDZIÓW W AMERYCE. Sędziowie fotbalowi Ameryki rozpoczęli strajk, ponieważ uważają taksę 15 dolarów za prowadzenie zawodów za niedostateczną.

LLOYD GEORGE został honorowym prezydentem angielskiego związku tennisu stołowego (Ping-Pong).

AMERYKAŃSKI ZWIĄZEK SPORTÓW ZIMOWYCH postanowił nie wysłać swej ekspedycji na najbliższą olimpjadę zimową w St. Moritz.

GENE TUNNEY, mistrz boksu i pogromca Dempseya został aresztowany w czasie swego występu w nowojorskim Variete. W myśl bowiem przepisów amerykańskich nie wolno urządzać w variete zawodów bokserskich. Za wysoką kaucją wypuszczono mistrza na wolność.

AMERYKAŃSKI ZWIĄZEK LEKKOATLETYCZNY postanowił skrócić przestrzeń dla biegu maratońskiego z 42 km. na 36,75 km. a to z tego powodu, iż faktyczna przestrzeń pomiędzy Athenami a Marathonem, jaką przebiegnął grecki Pheidippides, wynosiła tylko 36,75 km.

* * *

SEKCJA PŁYWACKA KS. CRACOVIA odbędzie swe doroczne Walne Zgromadzenie dnia 8 bm. o g. 9 rano (ul. Stolarska 6).

Tym P.T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty, będziemy zmuszeni wstrzymać z dniem 10 bm. wysyłkę naszego pisma.

Fundusz imienia błp. Róży Rockowej

Salomon i Ernestyna Uebersfeld 50 zł, Dr D. Klugmann 25 zł, Selingerowie Rafałowie 50 zł, Grubnerowie Natanowie 50 zł, Dr Dawid i Mela Süsskindowie 50 zł, Ores Paulina 10 zł, Fa A. Schenker 50 zł, D. i L. Frisch 50 zł, K. Liebeskind 50 zł. Salomon Klein 100 zł, Bracia Bauminger 100 zł, Łazarz Korngold i Izydor Romer 200 zł, Drowie Nichtberger 15 zł, Stow. Opieki nad choremi 50 zł, Tisslowitzowie Henrykowie 100 zł, Finder Izak 25 zł, Dr. Spira Rafał 20 zł. Mirischowie B. 50 zł, Hechtowie Pawłowie 50 zł, Baruch Bertram 25 zł, Leontyna Goldstein 20 zł, Dr Henryk Leser i Natan Feniger 40 zł, Szmulewiczowie 20 zł, Abraham Nussbaum 50 zł.

KRONIKA

Wschód słońca	Grudzień	Zachód słońca
7 m. 28	**7** Wtorek 2 Tebet 5687	15 m. 26

Ułatwienia przy otrzymaniu wiz palestyńskich

W wyniku rokowań między Biurem palestyńskiem w Polsce a Departamentem emigracyjnym w Palestynie, otrzymało biuro palestyńskie wiadomość, że rząd palestyński akceptuje następujące postanowienie: Kontrolor palestyński przy ambasadzie angielskiej może udzielać wiz we własnym zakresie działania dla następujących kategoryj osób: 1) osobom zamożnym, które wykażą dokumentami, że posiada ją conajmniej 1000 funtów kapitału, 2) kwalifikowanym blacharzom, stelmachom, metalowcom, elektrotechnikom, tapicerom i ślusarzom, którzy posiadają dokumenty, że są fachowcami, mają poniżej 50 lat i wykażą się posiadaniem sumy 250 funtów, 3) imigrantom w wieku powyżej 60 lat, którzy posiadają stałe dochody z majątku w Polsce. Pierwsze dwie kategorje mogą zabrać ze sobą swe żony, oraz synów do lat 16 i niezamężne córki.

Obecna fala zimna

Silne ochłodzenie ostatnich kilku dni było wywołane falą zimna,n apływającą jak zwykle zimowe fale chłodu, z północnej części Rosji i Finlandji z wiatrami północno-wschodniemi.

W dn. 30 listopada br. zaczęła napływać na kontynent Europy pierwsza tej zimy fala chłodu, ogarniając częściowo półwysep skandynawski oraz północną połowę Rosji. Spadek temperatury, jaki w tych krajach wystąpił, był dosyć gwałtowny; w północnej Skandynawji temperatura spadła do 19 stopni (Sodankyla) w Rosji zaś nawet do 20 stopni (Ust-Cylma).

W Polsce w tym dniu zanotowano tylko słabe przymrozki i to nie na na całym obszarze kraju.

W następnym dniu (1 grudnia) fala chłodu rozszerzyła się na cały półwysep skandynawski i objęła znaczną część Rosji. Polskę w tym dniu fala ta zaczęła ogarniać od północnego wschodu i od północy. Mimo to jeszcze środek i zachodnia część kraju były wolne od mrozu. W trzecim dniu swego rozwoju, czyli 2-go grudnia fala zimna nieco zmieniła kierunek swego posuwania — mianowicie z południowo-zachodniego na zachodni; w tym dniu Polska znalazła się niemal całkowicie w jej obrębie. Jednocześnie fala znacznie spotężniała, tak, że i w Polsce temperatura spadła dość znacznie, w tymże czasie w północnej Skandynawji wystąpiły temperatury poniżej 25 stopni, a w Obdorsku zanotowano nawet 35 stopni.

W dniu 3 grudnia fala posunęła się dalej na zachód i całkowicie ogarnęła już Polskę. Temperatura w całym kraju spadała w dalszym ciągu; w Wileńszczyźnie wystąpiły dość silne mrozy, a w Lidzie notowano nawet 15 stopni, temperatura w środku kraju spadła do 6 stopni, zaś na zachodzie do 4 stopni C.

Już jednak w dniu 3 grudnia sytuacja barometryczna kształtowała się tak, że dalszy spadek temperatury został zahamowany.

Otwarcie wystawy drobiu, gołębi, owiec, psów, ryb itd. w Krakowie

W niedzielę 5 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy drobiu, gołębi, królików owiec kóz, psów i ryb. O godzinie 11-tej 30 minut przybył na wystawę minister rolnictwa i dóbr państwowych Stanisław Niezabytowski w towarzystwie osobistego sekretarza i radcy województwa Dra Szymusika. Przybycia ministra oczekiwali wicewojewoda Morawski gen. Wróblewski i gen. Tinz, pułk. Augustyn, pułk. Korolewicz, prezydent miasta inż. Rolle z wiceprezydentami, b. wojewoda Kowalikowski i komitet wystawy. Przybyłego ministra przywitał prezes Tow. hodowców drobiu rektor Marchlewski, polecając opiece władz centralnych krakowski okręg gospodarczy i podnosząc niestrudzoną pracę komitetu, który w niezmienionym składzie już po raz czwarty urządza w Krakowie wystawę bez żadnej pomocy materjalnej ani subwencji władz. Mimo to komitet może się poszczycić znacznym dorobkiem, albowiem obecnie inwentarz wystawy przedstawia wartość kilkudziesięciu tysięcy złotych i obejmuje kilka tysięcy eksponatów. Następnie przemawiał prezes komitetu wystawowego p. Szaszkiewicz, który w gorących słowach podniósł zasługi władz wojskowych i miejskich przy urządzeniu wystawy oraz złożył podziękowanie na ręce dowódcy OK. gen. Wróblewskiego i prezydenta inż. Rollego.

W odpowiedzi na przemówienia p. minister zapewnił tutejszych hodowców o szczerej życzliwości władz centralnych dla wszelkich akcyj mających na celu podniesienie rolnictwa i gospodarstwa krajowego, a dziękując komitetowi za zaproszenie, dokonał otwarcia wystawy.

Po wejściu na halę wystawy można było się przekonać, że komitet rzeczywiście wywiązał się znakomicie ze swego zadania, albowiem obecna wystawa przewyższa okazałością i ilością eksponatów wystawy poprzednie. W głównej hali umieszczono klatki z drobiem krajowym i zagranicznym, wśród którego największe zainteresowanie wzbudzają wspaniałe okazy kur, dalej różne odmiany indyków, pawie, bażanty, łabędzie, gęsi domowe i dzikie oraz kaczki. Środek pawilonu zajęły klatki z 600 okazami gołębi domowych i pocztowych najrozmaitszych odmian. Przy wejściach do głównego pawilonu umieszczono dział naukowo weterynaryjny oraz wojskowy sprzęt gołębiarski.

Drugi pawilon zajęły okazy psów w liczbie około 60, następujących ras: dobermany (cena do 400 zł), wilczury (80 do 300 zł), owczarki polskie i węgierskie (okazały „Lord“ 1½-letni wartości 2800! zł), dalej dogi (4-letnia „Dina“ wartości 3000 zł), charty, jamniki, pinczery ratlery, karły, foxteriery, buldogi i td.

W dalszym pawilonie wystawiono kilkadziesiąt owiec z Podhala oraz kóz.

Najefektowniejsze wrażenie robi dział ryb w specjalnej hali, umieszczonych w 25 akwarjach oryginalnie oświetlonych. Zwłaszcza wielkie tłumy publiczności gromadzą się koło olbrzymiego 12 kg ważącego karpia samicy, z narybkiem parutygodniowym w ilości kilkaset sztuk, z hodowli A. Szaszkiewicza w Krzemieniu. Nadto wystawili okazy ryb zarząd dóbr w Zatorze, zarząd dóbr Polskiej Akademji Umiejętn., stowarzyszenie rybaków krakowskich i td.

Do urządzenia i należytego zorganizowania wystawy przyczynili się przedewszystkiem pp. Schmidtowa i Wimmerowa, naczelnik weterynarji miejskiej Dr Röhrenschef major Mazaraki, sekr. Kuzyk, kpt. Bernacki i Maziarz prof. Spiczakow, Dr Swiba, p. Drozdowski, Dr Wodzicki, inż. Żarnecki, Dr Reicher Koźmian i in. Pełne uznanie należy się niestrudzonemu gospodarzowi wystawy i sekretarzowi komitetu por. Malinowskiemu, organizatorowi wszystkich dotychczasowych wystaw.

* * *

Kolonja ogrodnicza młodzieży żydowskiej wystawiła na wystawie rasowe kury i kaczki ze swej hodowli.

Prawa szkół państwowych dla gimnazjów prywatnych

Gimnazjum żydowskie w Krakowie uzyskało prawa publ. na przeciąg dwóch lat.

Minister oświaty nadał pełne prawa gimnazjów państwowych na rok 1926/27 w okręgu kuratorjum krakowskiego m. in. następującym zakładom: w Grybowie gimn. koedukacyjnemu Twa gimn.; w Krakowie: gimn. męskiemu im. Jaworskiego, gimn. żeńskiemu im. Królowej Jadwigi, im. Kaplińskiej, w Nowym Targu gimnazjum żeńskiemu Kom. Obyw., w Zakopanem gimn. sanatoryjnemu koedukacyjnemu;

Niepełe prawa bez zastrzeżeń uzyskały m. in. **żydowskie gimnazjum koedukacyjne Towarzystwa żyd. szkoły ludowej i średniej w Krakowie** (na lata1926/27 i 1927/28), l. gimn. żeńskie im. Platerówny w Krakowie (na rok 1926/27), dalej gimn. żeńskie T. N. S. W. w Jaśle, gimn. żeńskie im. Orzeszkowej w Tarnowie, gimn. koedukacyjne T. S. S. w Oświęcimiu (na 2 lata) oraz gimn. koedukacyjne w Dąbrowie, gimn. męskie miejskie w Ropczycach (na rok 1926/27).

Niepełne prawa z zastrzeżeniem: gimn. żeńskie im. Konopnickiej we Wieliczce.

Zjazd Zrzeszenia Przemysłowców zach. i połudn. Polski

Dnia 4 bm. odbył się w lokalu Związku przemysłowców w Krakowie zjazd Zrzeszenia Związków przemysłowych i zachodniej i południowej Polski. — W obradach brały udział następujące Związki: Związek przemysłowców Bielska, Białej i okolicy Związek fabrykantów z Bydgoszczy, Górnośląski Związek przemysłowców górniczo-hutniczych w Katowicach, Związek gospodarczy przemysłu przetwórczego w Katowicach, Związek fabrykantów w Poznaniu oraz Związek przemysłowców w Krakowie. Przedmiotem obrad był projekt ustawy o organizacji Izb przemysłowych i handlowych na całym terenie Rzeczypospolitej. Po przeprowadzonej dyskusji na podstawie referatu adw. dra Merza, uzgodniono zapatrywania wszystkich zrzeszonych organizacyj i uchwalono odpowiednie dyrektywy dla delegatów Zrzeszenia którzy wezmą udział na konferencji w ministerstwie przemysłu i handlu w Warszawie w dniu 9 bm.

— **BIURO KEREN HAJESOD** dla zach. Małopolski i Śląska komunikuje, iż „Akcja Nadzwyczajna“ na rzecz Keren Hajessod musi być najpóźniej do 15 bm. przeprowadzona. Uprasza się zatem wszystkie komitety lokalne K. H. o przesłanie wszelkich pieniędzy wraz z obliczeniem do tego terminu na adres Centrali w Krakowie.

— **ZAPRZYSIĘŻENIE NOWOZACIĘŻNYCH SZEREGOWCÓW** z rocznika 1905 odbyło się w niedzielę na dziedzińcu koszar gen. Bema przy ulicy Rakowickiej. Na uroczystości byli obecni: dowódca O. K. gen. Wróblewski, kom. garnizonu gen. Tinz, kom. miasta płk. Augustyn i dowódcy wszystkich formacyj, stacjonowanych w Krakowie. Zaprzysiężenie nastąpiło wedle wyznań, poczem odbyła się defilada. Przysięgę złożyło około 3000 szeregowych.

Przed ogólnem zaprzysiężeniem szeregowcy wyznania żydowskiego wysłuchali nabożeństwa oraz mowy rabina Dra Schmelkesa w synagodze postępowej przy ulicy Podbrzezie.

— **AKADEMJA KU CZCI CHOPINA.** Dnia 12 bm. w teatrze miejskim im. Słowackiego odbędzie się uroczysta Akademja ku czci Chopina, urządzona staraniem Syndykatu dziennikarzy krakowskich. Program obejmie produkcje orkiestralne, fortepianowe, deklamacyjne, oraz produkcje mimiczno-plastyczne oparte o twórczość Chopina. Początek o godz. 11-tej przedpołudniem.

— **DEMONSTRACYJNY STRAJK PIEKARSKI W KRAKOWE.** Wczoraj wybuchł w Krakowie demonstracyjny strajk czeladzi piekarskiej na tle pertraktacyj, które od dłuższego czasu już się toczą o podwyżkę robocizny. Mianowicie czeladź piekarska otrzymywała dotychczas 4 grosze od 1 kg wypieczonego chleba obecnie zażądała ona 5 groszy. Z powodu wybuchu strajku, mieszkańcy Krakowa pozbawieni byli w dniu wczorajszym chleba. Nawet piekarnia miejska stanęła, dopiero później uruchomiona została majstrami i parobczakami, którzy wypiekli około 1000 kg chleba. Chleb ten rozdany został w przeważnej części między zakłady dobroczynne. Strajk ma zakończyć się dziś.

— **ŚLIZGAWICA.** W dniu wczorajszym panowała w Krakowie wielka gołoledź, która spowodowała szereg nieszczęśliwych wypadków. Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy kilku osobom, które po-

ślizgnęły się na chodnikach i doznały zwichnięcia nóg. Policja interwenjowała u dozorców domowych, którzy nie zastosowali się do przepisów magistratu nakazujących posypywanie chodników popiołem.

— **DRAPIEŻNY GOŚĆ NAD KRAKOWEM.** Rynek krakowski był wczoraj w południe widownią wielkiego zbiegowiska wywołanego pojawieniem się jastrzębia. Drapieżnik krążąc nad wieżą Marjacką porwał w szpony gołębia, z którym usiadł następnie na wieży ratuszowej i zabrał się do pożarcia swej ofiary. Tej biesiadzie przypatrywały się tłumy publiczności, która gwizdaniem spłoszyła drapieżnika.

— **AWANTURA NA UL. RAKOWICKIEJ.** W niedzielę popołudniu st. sierżant Karol Manek ze sądu rejonowego Nr. V. będąc w stanie podpitym w towarzystwie Władysława Fita (lat 23) zam. przy ul. Strzeleckiej oraz 2 nieznanych mężczyzn cywilnych, wyprawiał w ulicy Rakowickiej awantury, zaczepiając przechodzącą publiczność. Gdy patrolujący posterunkowy chciał uspokoić Maneka i jego towarzyszy, rzucili się wszy cy czterej na posterunkowego, chcąc go rozbroić. Posterunkowy jednak na czas spostrzegł się i szablę, którą sierżant Manek trzymał w ręce, chwycił za rękojeść wyciągając ją, przyczem Manek doznał skaleczenia trzech palców u prawej ręki. Nadbiegli jeszcze 2 posterunkowi, którzy odprowadzili Maneka i Fita na inspekcję VI. komisarjatu przyczem 2 towarzysze Maneka zbiegli w czasie zamieszania. Następnie zawezwana patrol wojskowa zabrała Maneka na główną wartę gdzie zawezwany lekarz wojskowy dyżurny go zaopatrzył.

— **PORÓD NA ULICY.** Marja Kos (lat 18), rodem z Lipnika w przechodzie ulicą Józefa dnia 5 bm. o godz. 23 porodziła na ulicy dziecko. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło Kosównę wraz z dzieckiem do szpitala św. Łazarza.

— **NIEUDAŁE WŁAMANIE DO WOZU KOLEJOWEGO.** W sobotę wieczór usiłowało 3 osobników włamać się w biegu do wozu kolejowego na przestrzeni Kraków—Płaszów obok rafinerji „Karpaty". Konwojujący pociąg posterunkowi policji zauważyli ich jednak, a nie mogąc w inny sposób przeszkodzić kradzieży, oddali w stronę złodziei 2 strzały rewolwerowe. Spłoszeni osobnicy zbiegli w stronę Płaszowa, nie odnosząc żadnej rany. Dotąd żadnego z nich nie ujęto. — Poprzedniego dnia między godz. 19 a 20 skradziono z wozu kolejowego na tej przestrzeni bal manufaktury wagi 102 kg z przesyłki Kraków—Jasło, oraz 1 bal manufaktury wagi 159 kg i 1 worek kawy wagi 25 kg z przesyłki Kraków—Nowy Sącz.

— **WŁAMANIA I KRADZIEŻE.** W nocy z 3 na 4 bm. włamali się niewykryci sprawcy do drukarni Gronusia i Orłowskiego przy ul. Stolarskiej l. 6 przez wybicie szyby w drzwiach wchodowych, a następnie odsunięcie rygli. Skradli oni po splądrowaniu lokalu 1 pelerynę damską futrzaną, 6 ręczników i 1 parasol męski, ogólnej wartości 439 zł. — Zofja Wojewódzka zam. przy ul. Basztowej l. 5 zgłosiła, że dnia 4 bm. skradziono jej z zamkniętego przedpokoju damski płaszcz pluszowy wartości 200 zł. — Da zamkniętego mieszkania prof. Dra Stanisława Gołąba przy ul. Konarskiego l. 20 dostali się podczas nieobecności domowników niewykryci sprawcy i skradli biżuterję wartości 1330 zł.

— **ZA RÓŻNE KRADZIEŻE** aresztowała policja Eugenję Babiarz (lat 19) służącą Walentego Srokę (lat 26) robotnika Jonasa Synaja (lat 20). Franciszka Ordę (lat 38) ślusarza, Benj. Wolfa Kanarka (lat 16), Abrahama Mangla (lat 16) i Józefa Kleinberga (lat 18).

— **POŻAR W KOŚCIELE NARODOWYM.** W sobotę wnocy wybuchł pożar w kaplicy kościoła narodowego przy ul. Madalińskiego l. 10. Od rozpalonego pieca zapaliła się ścianka drewniana. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda na razie nie ustalona.

Dalsze uroczystości jubileuszowe Ż. F. N.

We środę 8 bm. odbędą się zebrania w następujących miejscowościach:

Rzeszów: Dr. Schwarzbart
Nowy Targ: Ch. Neiger,
Jasło: Dr Feldschuh
Mielec: Jakób Frant
Radomyśl Wielki: Inż. Löwenstein

Bł. pamięci Róży Rockowej

Przygnębieni stratą serca, które tak żywo wczuwało się w niedolę i nędzę bliźnich i pogrążeni w głębokim żalu z powodu zgonu Tej, której życie było jedną troską o los sierót z bólem w sercu tą drogą składamy Jej hołd dla wiecznej o Niej pamięci i szczere współczucie Jej małżonkowi.

Wydział Stow.

— **ZABAWA TANECZNA** klubu Tel Awiw, zapowiedziana, odbędzie się w sobotę dnia 11 bm. w własnym lokalu. — Początek o godz. 9'30. — Niespodzianki różnorakie są przygotowane. Muzyka do borowa. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości. 858

Lista Nr. 25
Funduszu Łańcuchowego
na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365).

I. **Poseł Dr. Ozjasz Thon** składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Majera Wohla w Krakowie 2) G. Najda Dyr. w Łodzi 3) Maurycego Poznańskiego w Łodzi 4) Stanisł. Heymana w Łodzi, 5) Ch. L. Lipnowskiego w Łodzi, 6) Markusa Wolfa w Bielsku, 7) Firmę Bracia Heilpern w Bielsku, 8) Dra Maurycego Heilperna w Bielsku 9) Fryderyka Tislowitza w Bielsku, 10) Maurycego Huppe ta w Bielsku, 11) Karola Middelburga w Bielsku, 12) Firmę F. Rabinowicz i Synowie w Bielsku, 13) Firmę Bracia Langfelder i Synowie w Bielsku, 14) Firmę Morgenbesser i Fellner w Bielsku, 15) Juljusza Stryżowera w Jarosławiu, 16) Oskara Kohna w Łodzi, 17) Nahuma Eitingona w Łodzi, 18) Józefa Babada w Łodzi, 19) Dra S. Ramera w Sanoku, 20) Edwina Czeczowiczkę w Andrychowie, 21) Fryderyka Czechowiczkę w Andrychowie, 22) Samuela Maschlera w Nowym Sączu, 23) Dra Eljasza Tischa w Nowym Sączu, 24) Dra Maurycego Spatza w Jarosławiu 25) Senatora Szereszewskiego w Warszawie, 26) Michała Szereszewskiego w Warszawie.

II. **Dawid Goldberger i Władysław Tömöri**, właściciele Drukarni „Sztuka", składają 100 Zł i wzywają o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Perlbergera i Jakóba Rippnera współwłaśc. Drukarni Grafia", 2) Hermana Grubnera, 3) Józefa Grubnera, 4) Emila Kohna w Grybowie, 4) Salomona Götza w Grybowie, 5) A. Zorna w Kąclowej p. Grybów.

III. **Polskie Zakłady** przemysłu cynkowego S. A. w Będzinie składają 100 Zł i wzywają o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Izraela Mettlisa, 2) Adolfa Auerbacha we Lwowie, 3) Braci Czerniak w Warszawie 4) Firmę Wittig i Steinitz w Katowicach, 5) Firmę Bracia Rosenbluth w Tarnowie.

IV. **Dr. Samuel Cyfer** z Chrzanowa składa 30 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Józefa Dalleta w Chrzanowie, 2) Józefa Silbersteina w Chrzanowie, 3) Leona Kolinka w Chrzanowie, 4) Dra Zygmunta Weindlinga w Chrzanowie, 5) Dra Adolfa Riesera w Chrzanowie, 6) Dra Gustawa Riesera w Chrzanowie, 7) Reinera w Chrzanowie 8) Dra Emila Reicha w Oświęcimiu, 9) Dra Fryderyka Weinhebera w Krzeszowicach.

V. **Dr. Aleksander Żmigrod** z Tarnowa składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Leona Kornfelda w Tarnowie, 2) Dra Jakóba Weissbarda w Dąbrowej, 3) Dra Adolfa Finka w Tarnowie, 4) Dra Alberta Agatsteina w Tuchowie.

VI. **Mojżesz Schönberg** z Chrzanowa składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Oskara Hochbauma w Chrzanowie 2) Süssmanna Kühnreicha w Chrzanowie, 3) Pinkusa Seifmanna w Chrzanowie, 4) Samuela Grajowera w Chrzanowie, 5) Jakóba Horowitza w Chrzanowie.

VII. **Dr. Osterweil** z Radłowa składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Adolfa Katza w Tarnowie, 2) Dra Wilhelma Hochberga w Tarnowie, 3) Ch. Holländra w Tarnowie.

VIII. **Henryk Münzer** składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Natana Spirę, 2) Firmę Fabrykę dachówek i cegieł Szymszakowski i Ska, 3) Firmę Ekstein i Ska w Bochni, 4) Arch. Henryka Jakubowicza, 5) M. Voglera właśc. Firmy „Przemysł".

IX. **Dr. med. Rafał Landau** składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: Dra Jakóba Weinsberga.

X. **Henryk Freiwald** składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra J. Fer... [illegible] 3) Hary Grünberga, 4) Natana Spirę, 5) Leona Braciejowskiego, 6) Adolfa Braciejowskiego, 7) Beno Spirę.

XI. **Szymon Scheuer** składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Judę Peipera, 2) Zygmunta Heilperna, 3) Dra Edwarda Kleinbergera, 4) Henryka Lipschütza, 5) Leopolda Bertla, 6) Izraela Nattla.

XII. **Firma Bracia Bannet** składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Pinkusa Landaua, 2) Chaima J. Halberstamma, 3) Dawida Frischa, 4) Pinkusa Grossmanna, 5) Mojżesza Lewkowicza, 6) M. J. Schreibera, 7) B. Lippermanna w Płaszowie, 8) Salomona Matznera w Bielsku.

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś z powodu generalnej próby „Hinkemana" teatr zamknięty. Jutro we środę premjera „Hinkemana", tragedja w 5 aktach (8 odsłonach) Ernesta Tollera. Dramat ten grany był przez pierwszorzędne sceny kontynentu i Ameryki z nadzwyczajnem powodzeniem, budząc wszędzie podziw dla swoich zalet scenicznych, pełnej napięcia treści i głębi ideowej. Pod kierownictwem reż. Jonasa Turkowa został dramat ten wyposażony w mnóstwo pomysłów scenicznych i rozbudowany aż do najdrobniejszych szczegółów. „Hinkeman" będzie grany we czwartek, sobotę i niedzielę. Zniżki i bilety wolnego wstępu na te przedstawienia są nieważne. Bilety wcześniej do nabycia u firmy A. Fischhab, Grodzka 62, a w dniu przedstawienia przy kasie teatru od godz. 6-ej wieczór.

— **ROBERT CASADESUS**, obok Cortota najsłynniejszy pianista francuski, o którym prasa warszawska po jego trzech koncertach pisała w słowach najwyższych pochwał i zachwytów wystąpi w Krakowie tylko raz jeden w przejeździe do Lwowa, a to w piątek dnia 10 bm. w Starym Teatrze.

— **MARYLA GREMO**, znakomita młodziutka artystka tancerka, ukaże się na estradzie w Starym Teatrze w niedzielę d. 12 bm. Maryla Gremo, znana dobrze publiczności krakowskiej, występowała przez trzy ostatnie lata w Niemczech, Francji, Austrji Anglji i Hiszpanji i wszędzie święciła niebywałe triumfy i zdobyła sobie miano artystki tancerki w wielkim stylu.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Wtorek: Teatr zamknięty.
Środa: „Hinkeman" (premjera).

TEATR MIEJSKI IM J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Wtorek: „Akropolis".
Środa: pop. „Kłopoty genjusza"; wiecz. „Akropolis".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI"
(pocz. o godz 7'30 wiecz.)

Wtorek: „Baron Kimmel".
Środa: pop. „Żołnierz Marysieńki"; wiecz. „Baron Kimmel".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

BAGATELA: „Najukochańsza żona maharadży".
NOWOŚCI: „Jej najrozkoszniejsze chwile".
PROMIEŃ: „Upiór w operze" (Lon Chaney).
REDUTA: „Grota śmierci" i groteska „Ridolini ko woźny teatralny".
SZTUKA: „Faust".
UCIECHA i WARSZAWA: „Kurjer carski" (Iwan Możżuchin, Natalja Kowanko).



Z giełdy

Giełda krakowska z 6 bm. Akcje: P. Bank Przemysł. 0.13—0.14 B. Małopolski 0.25. Zieleniewski 12.30, Górka 18. Siersza Zakł. Górn. 3.30, Azot 0.50, Krakus 0.22. Chodorów 108. Piasecki 12.50.

Giełda warszawska

Warszawa 6 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·98, sprz. 9· kup. 8·96
Belgja 125 55, 125 86, 125 24
Londyn 43·69 sprz. 43·80. kup. 43·58
N. Jork 9·—, sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 36·05, sprz. 36·14 kup. 35 69.
Praga 26·72 sprz. 26·78 kup. 26 66,
Szwajcarja 174·05, sprz. 174 43. kup. 173 62
Włochy 39·30, 39 40, 39·20.
Wiedeń 127·25, sprz. 127·57. kup. 126·93

Papiery wartościowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 48—48.35—48.15, pożyczka dolarowa 79—80, 8 proc. pożyczka konwersyjna 87 i pół do 87. Paryż i Włochy mocniej.

Akcje: Bank Polski 81 — 80·—, —·—, Bank Przemysłowy Lwów 0·— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań —— Puls —·— Wild —· Cegielski 15 00, Parowozy 0·27 Zawiercie 13·— Zegluga 0·14 Polska nafta 0 60, Siła i Swiatło 22 00 Chmielów —·— Starachowice 2·16, Pocisk —· Zieleniewski —·— Zyrardów 10·75 Chodorów ——

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 6 b. m. (PAT) Zyto 36·75—37·75 — Pszenica 46·00—49·00 — Jęczmień 28 00—31·00 — Jęczmień browarniany 31·50 - 36 50 — Owies 30·00 — 32·00 — Mąka żytnia 70% 53 50 —·— — Mąka żytnia 65% 50·— — — — Mąka pszenna 65% 65·50— 72·50 — Ospa pszenna 27 00 —·— — ospa żytnia 26.00—27·00 — ziemniaki stołowe —·— —·— — ziemniaki gorzelniane 6 50 - 6·50 — gorczyca 68·00—85 00 Rzepka —·00— —·00 — Groch wiktorja 75·——85·— Tendencja utrzymana spokojna ceny bez zmiany.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 6 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28 04, Belgrad 1247, Berlin 168 27 Bruksela 9842, Budapeszt 9905 Bukareszt 367 Chrystjanja —·—, Kopenhaga 188 35, Londyn 3455, Madryt 107·75, Medjolan 3075, Nowy Jork 70·75. Paryż 2821 Praga 2096, Sofja 5·10, Sztokholm 18910, Warszawa 78·37 — 78·67, Zurych 136·32 dolary 706 25, niemieckie ———, angielskie 34·26, jugosłowiańskie 1247 norweskie·—· polskie 78·70—79 70 rumuńskie ——, szwedzkie—·— szwajcarskie ——— hiszpańskie —·— czeskie 20·93, węgierskie 99·10, tureckie — —

Akcje: Zieleniewski ——, Silesja —, Fanto 115 Gal. Karpaty 95, Galicja 905, Siersza 20·, Bank Małopolski —— Bank Hip. —· Tepege ——.

Giełda zurychska

Zurych, 6. 12 PAT. Paryż 20.70, Londyn 25.13 1/4, Nowy Jork 5.18 3/8, Belgja 72.10, Włochy 22.55, Hiszpanja 79, Holandja 207 1/4 Berlin 123 1/4, Wiedeń 73.12 i pół, Sztokholm 138.10, Oslo 132.50, Kopenhaga 138, Sofja 3.75, Praga 15.35, Warszawa 57.50 Budapeszt 72.60, Białogród 9.10, Ateny 6.85, Konstantynopol 2.60 Bukareszt 2.75, Helsingfors 13.07.5, Buenos Aires 211. Tendencja niejednolita.

Giełda londyńska

Londyn, 6. 12 PAT. Nowy Jork 4.84 31/32, Holandja 12.13 1/8, Francja 121 3/4, Belgja 34.86 i pół, Włochy 111 1/4, Niemcy 20.39.5, Szwajcarja 25.13, Hiszpanja 31.86, Danja 18.20 i pół, Szwecja 18.15 Norwegja 19.01.5, Helsingfors 192.50 3/8 Praga 163 3/4.

Giełda paryska

Paryż, 6. 12 PAT. Londyn 122, Nowy Jork 25.15, Belgja 350, Hiszpanja 383, Włochy 109, Szwajcarja 485.50, Danja 670, Holandja 1006, Norwegja 641, Szwecja 672, Praga 74, Rumunja 17 1/4 Niemcy 598, Wiedeń 354.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 6. 12 (AW). Warszawa 11.75, Londyn 485, Paryż 398 1/4, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 434, Belgja 13.91 Budapeszt 14 1/16—14 1/8, Szwajcarja 19.29, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 39.98, Oslo 25.48, Kopenhagа 26.63, Sztokholm 26.70 Hiszpanja 15.23, Bukareszt 53.50, Berlin 23.78, Belgrad 176 3/4 Montreal 100 1/32

Program stacyj broadcastingowych

Wtorek, 7 grudnia

Warszawa (400 m) 15—15·15 Komunikat gospodarczy. 19·45—19·55 Rozmaitości. 20·20—20·30 Słowo wstępne do koncertu wieczornego („O mozarcie"). 20·30—22 Koncert wieczorny, kameralny, poświęcony twórczości Mozarta. **Wiedeń** (517.2, 577 m) 16·15 Koncert. 21·10 Nowa muzyka. **Berlin** (48, 566 m) 21 Koncert. **Budapeszt** (55.6 m) 19 Przeniesienie z opery. Muzyka cygańska. **Medjolan** (315.8 m) 22·30—23 Jazzband. **Monachjum** (535.7 m) 19 Opera romantyczna „Hans Heiling". **Rzym** (422.6 m) 21 Koncert.

Drobne ogłoszenia

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7